

milicyjnych szwajcarskich, a częściowo do ustawy rumuńskiej.

Ustawa wprowadza nowe pojęcie zapasu. Obejmuje on wszystkich tych, których uznano przy przeglądzie za zdolnych, a którzy nie mogli się pomieścić w ramach kontyngentu, uchwalonego przez rząd. Zasada jednak jest, że zapasowi muszą odbyć to samo wyszkolenie wojskowe w odpowiednim czasie, co służący w wojsku stałym. Po odbyciu służby w wojsku stałym, względnie w zapasie, następuje służba w rezerwie, trwająca 8 lat. Rezerwiści obowiązani są do ćwiczeń wojskowych przez ten czas służby nie mogą one jednak wynosić więcej, niż 20 tygodni. Następnie przechodzą oni do obrony krajowej, gdzie trwa służba 10 lat, to jest do 40 roku życia, a ćwiczenia, odbywane w tym okresie, nie mogą przekraczać ogółem 12 tygodni. Do służby w pospolitem ruszeniu obowiązani są: młodzież od lat 18 do 20, oraz starsi od 40 do 60 roku życia.

— W jaki sposób przeprowadzony będzie zaciąg?

— Organem zaciągu jest władza terytorjalna. Cały kraj podzielony zostaje na 6 okręgów wojskowych: na czele każdego okręgu staje, jako władza wojskowa „Okręgowy Inspektorat wojskowy”, któremu podlegają będzie pewna ilość „Batalionowych komend uzupełnień”, tworzonych w miarę możliwości w każdym powiecie. Do zadań „batalionowej komendy uzupełnień”, prócz samych uzupełnień, a więc powołania do zaciągu, przegladu lekarskiego i t. p., należeć będzie też początkowo wyszkolenie wojskowe nowozaciąganych.

— W skład komisji przeglądowych wechodzić będą, jako stali członkowie: szef batalionowej komendy uzupełnień, drugi oficer, delegowany przez okręgowy Inspektorat wojskowy, komisarz rządowy, delegowany przez ministerium spraw wewnętrznych, lekarz wojskowy i delegat sejmiku powiatowego. W miastach, miejsce tego ostatniego zajmie delegat Rady miejskiej. Ponadto powoływani będą do komisji przeglądowych, jednakoż z głosem informacyjnym, wójtowie gmin.

— Czy będą ulgi w pełnieniu służby wojskowej?

— Przy ulgach w pełnieniu służby wojskowej np. ze względu na rodziny, majątkowych i zawodowych — przyjęto zasadę, odmiennej od dotychczasowej rosyjskiej, że ulg tylko nie udzieli się od razu raz na zawsze, lecz tylko odroczyli w pełnieniu służby z roku na rok, i dopiero po doświadczeniu do pewnego wieku, gdy stosunki nie ulegną zmianie, może być udzielone definitywne zwolnienie.

Ustalono zasadę, że osoby, karane sądownie, lub znajdujące się pod śledztwem karno-sądownym o takie czyni karygodne, które pociągają za sobą wyższy wymiar kary lub utratę praw obywatelskich, nie będą odbywać służby z bronią w ręku, lecz w specjalnych oddziałach roboczych. Wprowadzono jednoroczną służbę, którą przyznano bądź to kończącej, bądź też mającej już ukończone studia w zakładach naukowych, a nadto wyjątkowo osobom, które, bez względu na studia, położyły szczególne zasługi na polu nauki, sztuki lub przemysłu. Jednorocznicy ochotnicy mają prawo służby na koszt własny, a wtedy przysługują im możliwości wyboru rodzaju bronii i oddziału, lub też na koszt rządowy bez żadnych przywilejów. Ochotnicy, którzy zgłaszają gotowość dłuższej służby, niż przewiduje ustawa lub też po ukończeniu służby, deklarują się pozostać w armii na stałe — dla nich przewiduje ustawa osobne przywileje. — Ponadto zawiera ustawa szereg przepisów o sadownictwie, służbie osób naturalizowanych i t. p.

Służba w Legionach zaliczana będzie jako służba odbyta w myśl przepisów ustawy.

Rokowania w Brześciu.

Brześć Litewski, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Wczoraj odbywały się tu w dalszym ciągu narady niemiecko - austriacko - węgiersko-rosyjskiej komisji dla uregulowania spraw terytorjalnych i politycznych.

Pomimo istniejących narazie dużych różnic zapatrywania obu stron pertraktujących, ustalono pewne zbliżenie co do niektórych punktów.

Monachium, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Aby nazwać przynajmniej związkowy charakter Rzeszy niemieckiej, Bawaria wysłała osobnego przedstawiciela do Brześcia Litewskiego na rokowania pokojowe z Rosją.

W najkrótszym czasie b. bawarski prezes ministrów, hr. Podewils, uda się do Berlina na narady w urzędzie spraw zagranicznych, następnie zaś wyjedzie do Brześcia Litewskiego.

Sztokholm, 16 stycznia.

Organ Trockiego „Prawda” twierdzi, że widoki na pomyślny przebieg rokowań polepszyły się znacznie.

Trocki posiada wszelkie pełnomocnictwa, jakie mu są niezbędne do podpisania pokoju.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatery Główna donosi 16 stycznia 1918 r.:

Zachodni teren walk.
Grupa wojsk następują tronu księcia Ruprechta.

Około i na południu od Lens działalność artylerji była spotęgowana. W poszczególnych odcinkach potyczki wywiadowcze; na południowym - wschodzie od Ornes wzięto jeńców.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Po wielogodzinnej działalności ogniom oddziały francuskie natarły na północy od Baudouvillers i wtargnęły chwilowo do naszych rowów.

Nasze oddziały wywiadowcze wzięły jeńców w górnych Wogezach.

Rokowania w sprawie terytoriów okupowanych.

Brześć Litewski, 16 stycznia.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Wolffa komunikuje:
W dniu 14 stycznia o godz. 5 pp. odbyło się 4-te posiedzenie niemiecko - austriacko-węgiersko - rosyjskiej komisji do spraw terytorjalnych.

Sekretarz stanu

v. Kühlmann

zakomunikował, że rządy sprzymierzone postanowiły na sformułowane propozycje delegacji rosyjskiej dać odpowiedź również w postaci sformułowanej. Pragnąłby on tylko po prostu zwrócić uwagę na to, że praktykowanie obecnie przez delegację sposób prowadzenia pertraktacji za pomocą dokumentów pisemnych uważa za zabierający zbyt wiele czasu i nie przyspieszający pożądanego wyniku. Jeżeli się chce istotnie osiągnąć pokój, to należałoby na przyszłość omówić wszystkie kwestie, a potem wybrać po jednym członku z każdej strony i poruczyć im zredagowanie przebiegu. Panowie ci, jako komitet redakcyjny, musieliby próbować, jak dalece by im się udało porozumieć się co do wspólnego ujęcia przebiegu obrad, a w razie niemożliwości tego wyjaśniliby w zgodnym porozumieniu punkty różnic i utrwalili na piśmie.

Następnie odczytano odpowiedź sprzymierzonych, która brzmi, jak następuje:

Wraczone niemieckiej i austriacko - węgierskiej delegacji propozycje delegacji rosyjskiej, dotyczące rozwoju spraw na okupowanych przez państwa centralne terytoriach Rosji tak dalece mijają się z zamiarami sprzymierzonych, że należy je określić, jako nie do przyjęcia w przedłożonej formie. Pomijając zewnętrzną formę tych propozycji, nie można nie zauważyć, że nie mają one charakteru kompromisu, do którego dążą państwa centralne, lecz są raczej jednostronnym żądaniem rosyjskim, nie uwzględniającem życzenia by wziąć pod uwagę upragnione założenia strony przeciwnej.

Pomimo to, delegacja austriacko - węgierska i niemiecka gotowe są jeszcze raz jasno wyrazić na piśmie poglądy swoje na kwestje bieżące i jeszcze raz przedstawić próbę, czy da się urzeczywistnić kompromis, do którego oni dążą. O części okupowanych przez państwa sprzymierzone terytoriów traktuje § 1 projektu niemieckiego. Kwestja została omówiona i nie wymaga przeto dalszych rozstrząsań.

Kwestja okupowanych chwilowo przez państwa centralne terytoriów, żyjących własnym życiem państwem, da się rozbić w stosunku do czasu na 4 okresy:

- 1) Okres pomiędzy zawarciem pokoju z Rosją i zakończeniem rosyjskiej demobilizacji;
- 2) okres od pokoju rosyjskiego do pokoju ogólnego;
- 3) okres stadium przejściowego dla nowych narodów; i wreszcie
- 4) okres ostateczny, w którym nowe państwa przeprowadzą swoje organizacje państwowe w całej pełni.

Należy powtórnie zwrócić uwagę na to, że dla państw centralnych chwila zawarcia pokoju z Rosją nie oznacza ogólnego pokoju, jak to się odwrotnie ma z Rosją, że przeciwne państwa te zmuszone będą w dalszym ciągu prowadzić wojnę ze swymi przeciwnikami. Wobec delegacji rosyjskiej delegacje sprzymierzone oświadczają ponownie, że są one zdania, że powołane zgodnie z konstytucją organy tych nowych terytoriów państwowych należy uważać za chwilowo zupełnie kompetentne do reprezentowania woli szerokich warstw ludności.

W sprawie powstania jednostki państwowej wielkie znaczenie ma wyrok sądu najwyższego w Waszyngtonie z roku 1808, który opiewa, że „suwerenna prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej muszą być uznane w całej pełni od dnia ogłoszenia ich niepodległości, t. zn. od dnia 4 lipca 1776 roku, zupełnie niezależnie od uznania ich przez Anglię w traktacie z roku 1782. (Flor, Droit interna-

Wschodni teren walk.

Nie nowego.

Front macedoński.

W Iuku Cerny wzmożona działalność bojowa.

Włoski teren walk.

Pomiędzy Brentą a Piave wielokrotnie ożywiona walka ogniowa, która trwała ze szczególną gwałtownością w okolicy Monte Asolone. Włosi powtórzyli swe niepomyślne ataki tylko na północy od Monte Fontana Secca; zostały one odparte.

W odcinkach Piave na północy od Montello wzmożono się ogień artylerji włoskiej.

Pierwszy General - Kwatery.

Ludendorff.

tional codifié str. 160). Delegacje sprzymierzone przyjmują do wiadomości oświadczenie, że:

„Rząd rosyjski z faktu przynależności okupowanych terytoriów do b. cesarstwa rosyjskiego nie wyciąga żadnych wniosków o jakikolwiek prawopanstwowych obowiązkach ludności tych okręgów do republiki rosyjskiej i że stare granice b. cesarstwa rosyjskiego, granice, utworzone za pomocą gwałtów i zbrodni na narodach, szczególnie zaś na narodzi polskim, zniknęły wraz z caratem“;

a również, że:

„z tego powodu główne zadanie rządu rosyjskiego w obecnych rokowaniach polega nie na tem, aby w jakikolwiek sposób obronić dalsze przymusowe pozostawanie wspomnianych terytoriów w granicach państwa rosyjskiego, lecz polega na obronie istotnej wolności, na obronie samookreślenia wewnętrznych urządzeń państwowych i międzynarodowej sytuacji tych terytoriów.

„W związku z tem należy zadać pytanie, z jakiego tytułu prawnego obecny rząd rosyjski swoje uprawnienie i zobowiązanie do zapewnienia istotnej wolności samookreślenia tych terytoriów doprowadza do ostateczności, t. zn. aż do dalszego prowadzenia wojny. Jeżeli fakt przynależności tych okręgów do państwa b. cesarstwa rosyjskiego nie nakłada żadnych obowiązków na ludność tych okręgów względem republiki rosyjskiej, czyż tedy nie jest rzeczą zupełnie oczywistą, na czem republika rosyjska chce ugruntować swoje prawa i obowiązki względem tej ludności. Jeżeli się natomiast jak to czyni delegacja rosyjska, stanie na punkcie widzenia, że republika rosyjska posiada tego rodzaju prawo, wtedy istotnie

- 1) obszar terytorjum,
- 2) polityczne przesłanki do wykonania prawa samookreślenia,
- 3) rządy przejściowe i
- 4) forma wyrażenia woli

są tymi czterema punktami, co do których należy próbować osiągnięcia zgody.

Ad. 1: Twierdzenie, że prawo samookreślenia przysługuje narodom, nie zaś również częściom narodów nie zgadza się z naszym ujęciem pojęcia samookreślenia narodów. Części narodów mogą również usamodzielniać i wyodrębnić się prawnie. Nie oznacza to w żadnym razie, że granice okupacyjne mają być miarodajne dla rozgraniczenia tych części. Kurlandia, Litwa i Polska stanowią jednostki polityczne również pod względem historycznym.

Niemcy i Austro-Węgry nie mają zamiaru przyłączania do siebie okupowanych przez się terytoriów. Nie zamierzają one zmuszać kwestionowanych terytoriów do przyjęcia tej czy innej formy państwowej. Chęć jednakże pozostawienia sobie wolną rękę co do zawarcia traktatów wszelkiego rodzaju z ludami okupowanych terytoriów.

Ad. 2: Co do wykonania powyższego to mija się ono z zasadniczą różnicą, na którą ciągle wskazywać będzie delegacja państw sprzymierzonych.

Odwolanie wojska, dopóki trwa wojna, jest niemożliwe, jednakże można osiągnąć to, że ilość wojsk, o ile na to pozwolią względy militarne, będzie można zredukować do takiego stopnia, jak tego będzie wymagało utrzymanie porządku w kraju, oraz względy techniczne. Można zabiegać o utworzenie żandarmerji narodowej.

Co dotyczy powrotu uchodźców, oraz ludności ewakuowanej podczas wojny, to przysięga się żywcem rozpatrzenie poszczególnych wypadków. Kwestja ta przekazana być może osobnej komisji, gdyż projektodawcy nie nadają jej znaczenia politycznego.

Ad. 3: Propozycja rosyjska w szczególności jest niejasną i wymaga wyjaśnienia. Należy jednak dodać bez ogródek, że w miarę zbliżania się ogólnego pokoju, wybranym przedstawicielom ludności kraju dany będzie w coraz większym stopniu współudział w zarządzie.

Ad. 4: Delegacje sprzymierzone wyrażają

zasadniczo swoją zgodę, aby głosowanie na szerokiej podstawie sankcjonowało postanowienia co do przynależności państwowej tych terytoriów. Jednostronne upieranie się przy referendum wydają się niepraktyczne. Wotum ciała reprezentacyjnego, wybranego i uzupełnionego na szerokiej podstawie, byłoby, zdaniem delegacji sprzymierzonej, wystarczającym. Należy zwrócić uwagę, że uznane przez rząd komisarzy ludowych twory państwowe wewnątrz b. cesarstwa rosyjskiego, naprz. Ukraina i Finlandja, nie powstały w drodze referendum, lecz dzięki postanowieniom konstytuansu narodowych, wybranych na szerokich podstawach. Ożywni pragnieniem doświadczenia do porozumienia z rządem rosyjskim, rządy Niemiec i Austro - Węgier uczyniły te daleko idące propozycje, dodając jednocześnie, że stanowią one ostateczne ramy, w których można mieć nadzieję do pokojowego porozumienia.

Rozwijając te zasady, kierowały się one bezwzględnie koniecznymi motywami nieosłabiania własnej siły zbrojnej, dopóki trwa niebezpieczna wojna, a także intencją, by pozwolić narodom, graniczącym z ich państwami, aby same rozstrzygnęły ostatecznie i samodzielnie o swojej przyszłości, i nie wpadały przytem w stan ostatecznej nędzy i rozpacz. Porozumienie między Rosją a państwami centralnymi w tej ciężkiej sprawie możliwe jest tylko wtedy, jeżeli Rosja również wykaże poważną chęć zawarcia zgody i jeżeli ona, zamiast usiłowań podawania jednostronnych dyktatów, starać się będzie rozstrząsać sprawę i z przeciwnego punktu widzenia i odnaleźć tę jedyną drogę, która prowadzi do pokojowego wyniku. Tylko przy istnieniu takich intencji delegacje państw sprzymierzonych mogą jeszcze mieć nadzieję na pokojowe załatwienie konfliktu.

Następnie zabrał głos

pan Trocki

i oświadczył, że sądzi on, iż przeciętna odpowiedź państw centralnych usuwają przynajmniej wszelkie wątpliwości co do trudności formalnych, które powstały przed delegacją rosyjską na poprzednim posiedzeniu dzięki mowie generała Hofmanna. Delegacja rosyjska jest zdania, że w danym wypadku prowadzi ona pertraktacje z jedną partją w osobie rządu niemieckiego ucieleśnioną. Sekretarz stanu v. Kühlmann wskazał na to, że wszystkie punkty tego traktatu wynikają jedynie z politycznej woli rządu niemieckiego. Dopóki ten pogląd nie został przez nikogo formalnie obalony, delegacja rosyjska uważa to za oświadczenie formalne. Jeżeli generał Hofmann zwraca uwagę na to, że rząd rosyjski opiera się na swej sile i działa przymocem przeciwko wszystkim, którzy inaczej niż on myślą, piętnując ich, jako kontrrewolucjonistów i burżuów, to wypada w każdym razie zauważyć, że rząd niemiecki również opiera się na sile.

Na całej przestrzeni dziejów nie znamy dotychczas innych rządów. Dopóki społeczeństwo składa się z walczących klas, dopóty siła rządu opierać się będzie na sile i utwierdzać będzie swoje panowanie gwałtem. W sposób kategoryczny jednak protestuje on przeciwko twierdzeniu, że jego rząd każdego inaczej myślącego wydalal z kraju. Rządy innych krajów razi w działaniach rządu rosyjskiego jedynie kierunek, w jakim on robi użycie ze swojej władzy, a co do którego nie pozwoli się przez nikogo zmylić. A więc naprz. on i jego przyjaciele, gdy rząd rumuński usiłował zastosować środki gwałtu przeciwko rewolucyjnym żołnierzom i robotnikom na terenie rosyjskim, mieli stąd zaproponować rządowi petersburskiemu, by aresztowano posła rumuńskiego, oraz cały personel poselstwa i rumuńską misję wojskową i że otrzymali oni odpowiedź, iż to zostało wykonane. Nawigując do powyższego pan Trocki powiedział, co następuje:

Co do obu przykładów, przytoczonych przez generała Hofmanna, to w żadnym razie nie charakteryzują one naszej polityki w sprawie narodowościowej. Zasięgnęliśmy informacji o kongresie białoruskim.

(Koniec depeszy p. na str. 5-cj).

Fantazyjne projekty.

Rotterdam, 16 stycznia.

„Daily Chronicle” donosi z Petersburga: Myśl o ponownym podjęciu wojny przez Rosję musi być stanowczo porzucona.

Niemiecy w instytucie Smolnym omawiają nie fantazyjne projekty zrekrutowania armii ochotniczej.

Jest to niemożliwe do przeprowadzenia i Rosji długo jeszcze nie będzie można uważać za państwo zorganizowane.

W Finlandji.

Sztokholm, 16 stycznia.

„Dagens Nyheter” dowiadują się, że rządowe koła fińskie liczą się z możliwością wybuchu nowych rozruchów, gdyż postawa „gwardji czerwonej”, popieranej przez żołdactwo rosyjskie, staje się coraz bardziej groźna.

W Helsingforsie „gwardziści” wdarli się do gmachu, w którym uprzednio mieszkali generał - gubernator i oświadczyli, że bez ich zgody senatowi nie wolno wydawać żadnych praw.

Zachodzi obawa, że nie dopuszczą oni do obrad sejm-

Rosja a Rumunia.

Sztokholm, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Allgemeen Handelsblad” donosi z Petersburga, że wieczorem dnia 12-go b. m. aresztowano w Petersburgu, na rozkaz Rady Komisarzy Ludowych, i odesłano w twierdzę Piotra i Pawła posła rumuńskiego Diamandiego, oraz personel poselstwa.

Przyczyny niewiadome.

Aresztowanie wywarło niesłychane wrażenie.

Wobec tego, że następnego dnia z powodu Nowego Roku żadne pismo nie wyszło o fakcie tym mało kto wiedział.

Dziś rano ciał dyplomatycznych i amerykański ambasador Francis zwolnili ciała dyplomatyczne na naradę, w celu założenia protestu.

Kopenhaga, 16 stycznia.

Według doniesień ze źródeł rosyjskich, aresztowanie posła rumuńskiego, Diamandiego nastąpiło wskutek intryg jego przeciwko Radzie Komisarzy Ludowych.

Jest to pierwsza konsekwencja groźby Trockiego, że załatwi się szybko ze wszystkimi wicehrystami i oadzi ich pod kluczem.

Śród przedstawicieli państw koalicji w Petersburgu panuje niesłychane wzburzenie.

Posłowie włoski i francuski obawiają się, by ich nie spotkał los Diamandiego.

Zarządzenia bolszewików.

Rotterdam, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Nieuwe Rotterdamse Courant” podaje za „Daily News” następującą wiadomość z Petersburga z dnia 13 b. m.:

Bolszewicy zwolnili z posad wszystkich strajkujących urzędników ministerjum finansów bez prawa do pensji.

Komisarz ludowy Antonow donosi, że Zagłębie Donieckie wolne jest od wojsk Kaledina i że produkcja węgla znajduje się w rękach rosyjskich.

Zasekwestrowano zboże, w celu wysłania go na północ.

Zurich, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Neue Zürcher Ztg.” donosi:

Rząd rosyjski zasekwestrował zakłady petersburskiego Towarzystwa dla oświetlenia elektrycznego i ogłosił je własnością państwa.

Wspólna deklaracja koalicji.

Bern, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Rzymski korespondent dziennika „Stampa” donosi:

Głównym celem konferencji paryskiej jest ułożenie wspólnej, jednolitej i szczegółowej deklaracji o celach wojennych koalicji, oraz uregulowanie jednego wspólnego dokumentu, zawierającego wszystkie żądania koalicji.

Rząd włoski wyraził swoją zgodę na sporządzenie takiego dokumentu wspólnego.

„Giornale d'Italia” uważa również ogłoszenie takiego dokumentu za pożądane i prawdopodobne, niemniej jednak, że należy bezwarunkowo wskazać, iż nie zmienili oni w żaden sposób głównych punktów pokoju demokratycznego.

Na pierwszym miejscu utrzymane być mają żądania Francji wobec Niemiec i Włoch wobec Austrii.

Echa narad berlińskich.

Berlin, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Omawiając wynik ostatnich narad, na które przybyli do Berlina Hindenburg i Ludendorff, „Germania” oświadcza, że nie był on dla niej niespodzianką.

W polityce niemieckiej nie ma już niebezpieczeństwa od wahanja, zaś hr. Hertling najmniej jest podobny do wielkiej trzyciny.

Kancelarz Rzeszy wie, czego chce i czego potęga dla ojczyzny.

Nie wyrobił on sobie swego zdania wczoraj dopiero i nie zmienił go też w tej chwili, jeżeli go do tego nie zmuszą zupełnie nowe sytuacje.

Sprawy o zabezpieczeniu granic ze względów strategicznych również nie powstały dopiero w ostatnich tygodniach.

Jest to tylko rzecz zrozumiała, że dziś możemy potwierdzić, iż zarówno kierownictwo Rzeszy jak i Korona nie myślą o tem, aby wstrząsnąć Niemcy dzięki zmienności kursu w sprawie celów wojennych.

Przyczyną wzburzenia były nadzieje i życzenia, jakie żywiły pewne kółka polityczne, które uważały, że czas spełnienia tych nadziei właśnie nadszedł.

W tej samej kwestii „Berliner Morgenpost” pisze: Bez jakichkolwiek upiększeń retorycznych można twierdzić, że we wszystkich sprawach pomiędzy kierownictwem politycznym i wojskowym panuje zgoda.

Można więc mieć nadzieję, że po odprężeniu, powitaniem ogólnem zadowoleniem, pokój wewnętrzny nie będzie znowu naruszony.

Wojska opuszczają front.

Sztokholm, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Nasz Wiek” donosi, że 3 rosyjskie oddziały robotników i pionierów opuściły front i powróciły do domu, wobec tego, że dalsze umacnianie frontu jest już rzekomo niepotrzebne.

Parlament szwedzki.

Sztokholm, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiaj nastąpi otwarcie parlamentu, przyczem wypowiedziana będzie mowa trona.

3 wyspy Alandzkie.

Berlin, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Podług „Berliner Tageblatt” u”, agencja Havasa donosi ze Sztokholmu: Senator Svinhufvud, mianowany pierwszym prezydentem republiki fińskiej, oświadczył, że Finlandia nigdy nie awrcei Szwecji wysp Alandzkich.

(Podana przez nas wczoraj wiadomość twierdziła wręcz przeciwnie).

Pogromy w Inflach.

Berlin, 16 stycznia.

„Lokalanzeiger” powiada za „Libauer Zeitung” list, z którego wynika, że zoddactwo w niesłychany sposób plądruje majątki ziemskie.

W samym tylko powiecie Hopsalskim rozgromiono 95 majątków ziemskich i kolonji włościańskie.

Złoty wymysł.

Berlin, 16 stycznia.

Dzienniki tutejsze donoszą: Prasa rosyjska omawia skutki ekonomiczne, jakie wywołałaby zgoda na rzekome żądanie Niemiec co do zezwolenia na importowanie do Rosji wszelkich towarów bez cła w ciągu lat piętnastu.

Ze źródeł półurzędowych natomiast wyszło oświadczenie, że o podobnych żądaniach Niemiec nigdy nie było mowy i że są one złotym wymysłem, mającym na celu utrudnienie rokowań pokojowych.

W Bawarii.

München, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Do bawarskiego sejmiku wpłynął zapowiedziany przez ministra finansów w jego mowie budżetowej projekt dalszej reformy podatków bezpośrednich. Propozycja ta zawiera projekt praw następujących:

Prawa o podatku od kapitałów, projekty zmian podatku dochodowego, zmiany podatku od nieruchomości, zmianę praw o rozkładzie podatków, zmianę prawa o rencie od kapitałów, zmianę prawa o wwozie towarów oraz projekt zmiany organizacji gminy kościelnej.

Umowa szwajcarsko-włoska.

Frankfurt n./M., 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Do „Frankfurter Ztg.” donoszą z Berlina: Pomiędzy Szwajcarią a Włochami zawarta została umowa o przewozie towarów w razie ponownego zamknięcia granicy.

Przypuszczenia Holandji.

Kolonia, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

„Kölnische Ztg.” donosi z Amsterdamu: Londyński korespondent „Handelsblad” twierdzi, że projekt planu przynusowego podziału żywności został już opracowany.

Najpierw zastosowany będzie podział masy i margaryny, lecz jeśli plan się okaże dobrym, to zastosowany również będzie do herbaty, sera i mięsa.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronicy 5-3j.

Pokój albo Polska.

Pod powyższym tytułem J. Bernhard zamieszcza w „Vossische Ztg.” znamienny artykuł, którego ważniejsze ustępy przytoczamy dosłownie.

Bezwarunkowa solidarność państw koalicyjnych zamyśla mowy różnych ministrów. I odtąd wiadomo, że wspólna manifestacja, zaproponowana przez francuzów, anglików i amerykańców, została odrzucona, jasnym jest zupełnie, że Francja we właściwym czasie sprzedaż własni sprzymierzeńcy. Jeżeliby miały Francja w nadchodzących wydarzeniach wojennych na zachodzie miała być obezwładniona, to wówczas według życzenia angielskiego z Niemcami zawarłyby pokój angielski kosztem Francji. Anglia pracuje właśnie za złowrogą wprost konsekwencję. Postępowanie swoje opiera z całą niewzruszoną znajomością ludzi na nastroju dusz pewnych osobistości w Niemczech, których cała polityka celów wojennych polega na tem, że by osiągnąć rezultaty według prawa o drodze najmniejszego oporu. Chciał oni na wschodzie zagnać wiele się da, ponieważ wiedzą, że Anglia także przy pokoju powszechnym nie będzie się o to spierała, prędzej nawet samaby ofiarowała.

Taki pokój — zapewne w Niemczech każdemu męzowi stanu przyklaskłemu nieznajacemu się na polityce. Ależ co w rzeczywistości oznacza zwycięstwo, przez które na zachodzie jesteśmy zagrożeni, na wschodzie zaś będziemy sparaliżowani, a oprócz tego musimy się liczyć z możliwością, że stosunek do naszych teraźniejszych sprzymierzeńców co najmniej nie będzie taki ścisły, jak obecnie.

Jednak to momentalne rozwiązanie jest zbyt oślepiające i chwilowy sukces wydaje się tam ponętny dyplomatom, którzy nie są męzami stanu, że nie możemy się wcale oddać nadziei, iż naszymi stajemy osirzezeniami zdolnymi usunąć nadchodzące w naszych oczach niebezpieczeństwo. Nie może to nas powstrzymać od ciągłego wskazywania na grożące nam niebezpieczeństwo. W odpowiedzi oświadcza się nam, że po tej wojnie Francja zginie z zadanych ran, zaś poszarpana Rosja będzie osłabiona na szereg lat. My na tego rodzaju prośectwa niewiele zwracamy uwagi. Gdyby się te przypuszczenia sprawdziły, to nie trzebaby było w sprawie Litwy i Kurlandji przedsiębrać żadnych kroków, ponieważ z rozpadłej Rosji państwa pobrzeżne, które same dla siebie pozostawiałyby za słabe i bez znaczenia, musiałyby później szukać schronienia u poleźnego sąsiada zachodniego.

Ale właśnie w polityce należy to brać za punkt wyjścia, co byłoby najprzekrętsze. Zatem należy — z pominięciem wszystkich życzeń i nadziei — wyjść z tego założenia, że Rosja znowu się wzmożni, że jako cesarstwo lub republika federacyjna znowu będzie potężnym sąsiadem państwa niemieckiego. Wówczas całą swą ambicję skieruje na odzyskanie straconych kresów. Każda tak zwana państwowa partia rosyjska będzie swoją agitację przeciwko Niemcom — w dobrej wierze, czy też ze złości — opierała na tych stratach. Możemy być przekonani, że roszanie zawsze będą mogli liczyć na poparcie Anglii, ponieważ angielskim męzom stanu równie miłym będzie czynić Niemcom trudności, jak Rosję trzymać w szachu powikłaniami wojennymi. Dla Anglii kwestia rosyjska będzie zawsze najciszej złączona z japońską. Ta sama Rosja, jako potężny sprzymierzeniec Niemiec, byłaby stale niebezpieczeństwem Anglii.

To jest wytyczna uprawianej przez nas polityki, po której słuszenie doszliśmy do tego założenia, że naszym delegatami w Brześciu Litewskim nie wolno żądać przedzielnego, niż to jest konieczne, zdaniem naszych odpowiedzialnych dowódców wojsk, dla zabezpieczenia na wszelki wypadek granicy na wschodzie.

Jeżeli przypuszczenia polityki niemieckiej, którą uważamy za punkt wyjścia, są słuszne, to państwo niemieckie, jako zwycięzca Rosji, może żądać wszystkiego, co leży w naszym interesie. Niemcom potem nie będzie wolno Rosję uważać za pokonanego nieprzyjaciela, lecz także muszą w niej widzieć przyszłego sprzymierzeńca i odpowiednio z nią pertraktować. Rosja będzie wówczas dla nas krajem, który stał się naszym naturalnym sprzymierzeńcem przez naszego wspólnego wroga Anglię. O tej wspólności interesów istniało i istnieje w Rosji mniej wątpliwości, niż przypuszczamy.

Jeżeli ze strony niemieckiej zostanie jasno zrozumiana ta wspólność interesów, jeżeli Niemcy w rzeczywistości chcą w Rosji znaleźć stałego sprzymierzeńca, to nie wolno im w czasie rokowań pokojowych żądać, ani brać tego, czego nie potrzebują. Wówczas realna treść traktatu pokojowego musi być taka, żeby także przyszła Rosja znalazła się po naszej stronie.

Rosyjski komisarz ludowy, Trocki, rzekł w Brześciu Litewskim: „Nie mogę zaprzeczyć, że Rosja chwilowo jest słaba i zlamana. Ale Rosja nie będzie taką państwą. Rewolucja wzbudziła w niej żywotne państwa i przyszła Rosja wzmożni się teraz powstającymi siłami”. On, rewolucjonista, myśli już dzisiaj o tem, że wobec przyszłej Rosji będzie odpowiedzialnym. Niechby nasi dyplomaci o tem pomyśleli, że oni są wobec przyszłych Niemiec odpowiedzialni.

Odpowiadając oni będą nie tylko za ukształtowanie się naszych bezpośrednich stosunków z Rosją, ale jeszcze bardziej za to, co toruje drogę do naszego przyszłego stosunku z Austro-Węgrami.

Początkiem złego w roztrząsaniu kwestii wschodnich było, jak to pewno dla każdego jest jasnym, ustanowienie samodzielnej Polski. Jeżeli ta Polska przylączy się do Austrii, to stworzy się bardzo krytyczny moment dla przyszłości niemiecko-austro-węgierskiej. Położenie będzie jeszcze bardziej zastrzone, gdy Litwa z Wilnem dostanie się pod opiekę państwa niemieckiego.

Żądania polskie, pomimo pięknych zapewnień polskich, skierują się niewątpliwie nie tyle w kierunku niemieckich prowincji wschodnich, ile ku Wilnu. To znaczy: w jednej części Austro-Węgier będzie czyniona propaganda przedw istnieniu państwa niemieckiego, albo przeciw państwu szukającym u niego opieki. Propaganda, która bezwzględnie znajdzie poparcie w Rosji, niekoniecznie z nami zaprzyjaźnionej. Dołączyć należy to, co już dzisiaj można przewidzieć: „Samodzielna Polska znajdować się będzie stale w stanie wewnętrznego niepokoju. Ukraińcy protestują już dzisiaj przeciwko przyłączeniu całej Galicji. Reklamują oni poza tem miasta, jak Chelm, bezwarunkowo dla siebie. Powstanie więc najpierw irredenta rosyjska przeciwko austriackiemu państwu, ruch irredentyczny, który swe dopełnienie znaleźć musi w Polsce. Poza tem zważyć należy, że obecna forma rządu w Polsce, która opiera się jedynie na nieznacznej części polskiej warstwy wyższej, podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie długo cieszyć się będzie uznaniem narodu polskiego.

Skoro tylko polscy żołnierze wrócą z armii rosyjskiej, to rewolucyjne niepokoje nie ustną wogóle w tym kraju. Jak wobec tego twierdzić można, że utworzenie państwa polskiego jest stanem definitywnym, który znać trzeba jako niezmienny? Było ono jednym z najcięższych błędów polityki niemieckiej, jedną z najniebezpieczniejszych improvisacji, która nie wytworzyła stanu trwałego, lecz co najwyżej pierwszy akt filmu, który zdumiewająco szybko przewinie się przed oczami Europy.

Powinniśmy bardzo poważnie myśleć o tem, aby zarówno nas, jak i naszych sprzymierzeńców austriacko-węgierskich uwolnić możliwie szybko od polskiego ciężaru. Właśnie świeżo zgłoszone pretenzje ukraińców dowodzą tak samo jak kłótnie pomiędzy polakami i litwinami, że rozwiązanie tej trudnej kwestii narodowościowej powinno rozegrać się daleko od nas w obrębie państwa rosyjskiego.

Nie chcemy popierać polityki polskiej, życzymy sobie tylko, żeby stosunki na wschodzie doprowadziły do takiego rozwiązania, któreby państwu niemieckiemu zapewniło wielką i silną przyszłość, niezależną od Anglii.

Nowy zwrot w sprawie polskiej.

„Berliner Tageblatt” zamieszcza artykuł, w którym oprócz faktycznego komunikatu o odbytych i zamierzonych naradach, redakcja dodaje swoje uwagi krytyczne.

„Od 24 godzin słyszymy w Berlinie tylko o konferencjach i naradach: następcy tronu, Hindenburg, Ludendorff biorą w nich udział, rozmaite wieści rosną do coraz wyższych rozmiarów. Wszyscy obalacie Kühlmana promieniają, jakgdyby już jego skalp mieli przytrzeszony.

Nieskazitelnym obrazem austro-polskiego rozwiązania błędnie, fatalny obraz nowego rozbioru Polski wyrusza się na wierzch. Wojskowość domaga się ubezpieczenia granic, i uspakia nas wiadomością, że możemy otrzymać dodatek 2 milionów polaków i 200,000 litwinów. Nie wiemy jeszcze, jak sioi sprawa z Kurlandją i resztą.

Dotąd wszystko jest szeptem, domysłem, kombinacją.

Gdyby te rzekome plany miały być realizowane, należałoby dużo pytań postawić tym, którzy są za to odpowiedzialni. Między innymi pytanie, czemu przed rozpoczęciem rokowań z Rosją powzięto postanowienia, które w ciągu rokowań mają być cofnięte? Pan von Kühlmann samowolnie nie formułował warunków lecz stosował się do otrzymanych instrukcji. Gdy przed kilku dniami członkowie polskiego rządu w Berlinie byli, przy obradach i przyjęciach z uprzejmą przychylnością się spotykali, mówiono już, że austro-polskie rozwiązanie schodzi na dalszy plan. Ale ci panowie, jadąc do Wiednia, nie nie wiedzieli o nowej zmianie losu, która się gotuje.”

„Gdyby — kończy „Berl. Tageblatt” — gwałtowne nabytki terytorjalne na Wschodzie, a potem na Zachodzie może, miały być naszym celem, gdyby miał być postanowiony nowy rozbiór Polski, cała dotychczasowa polityka obalona, nie tylko p. v. Kühlmann, lecz i kancelarz musiałby ustąpić. Żaden mąż stanu bowiem nie może naraz uznać za korzystną politykę, którą dotąd uważał za szkodliwą i groźną dla przyszłości Niemiec.

Wiedzą jedynie słusznym byłoby na czele rządu postawić tych wysokich dygnitarzy wojskowych, którzy taką decyzję przeprowadzili. Nie do zniesienia jest taki stan rzeczy, gdy o obok rządu odpowiedzialnego stanie ktoś, kto nieodpowiedzialnie panuje.”

Po powrocie z Berlina i Wiednia.

Rozmowa z ks. Z. Chelmskim.

Członkowie Rady Regencyjnej wraz ze swoim otoczeniem powrócili z podróży za granicę w poniedziałek, witani na dworcu kolejowym warszawskim z honorami, należnymi monarchom, przez personel tutejszego posterunku, przyjeżdżali bowiem bezpośrednio do Wiednia, gdzie z taką serdecznością przyjmował ich cesarz Karol i cesarzowa Zyta.

Telegramy biura W. A. T. i dzienniki berlińskie i wiedeńskie — pomiędzy innymi w wywiadach — informowały nas szczegółowo o pobycie przedstawicieli Korony Polskiej w stolicach państw centralnych.

Rzecz naturalna, wśród rozmów i konferencji z kierownikami naw politycznych Niemiec i Austro-Węgier poruszono sprawy, które nie mogą dotyczyć się do wiadomości publicznej, stanowią bowiem w części tajemnice, której odsłonięcie przedwczesne nie jest wskazane.

Pragnęlibyśmy jednak wiedzieć wszystko, stoimy bowiem na takim wulkanie, dochodzą nas z zagranicy wieści tak sprzeczne, tak niekiedy bolesne, że każdy polak czeka niecierpliwie na wynurzenia szczerze mówów, którym przypadło w udziale dźwżyć ster polityki młodego państwa polskiego.

Postanowiłem zatem zasięgnąć informacji u źródła.

Skierowałem się do sekretarza generalnego Rady Regencyjnej, ks. pralata Zygmunta Chelmskiego, który jako były dziennikarz, rozumie doskonale obowiązki i ciekawość dziennikarza.

W kilkanaście godzin po powrocie był już zajęty załatwianiem ważnych spraw bieżących, przyjmowaniem raportów od urzędników gabinetu cywilnego, udzielaniem instrukcji, przyjmowaniem licznych interesantów i wizyt urzędowych.

Tak samo — jak nas poinformowano — pracowali we wtorek członkowie Rady Regencyjnej i prezydent ministrów, p. Jan Kucharzewski.

Ks. pralat przyjął mnie w swoim gabinecie w biurze gabinetu cywilnego, mieszczącym się w lokalu, nie bardzo odpowiadającym dostojności Rady Regencyjnej, na szczęście chwilowo, zanim wykończona będzie siedziba w Zamku królewskim.

Po powitaniu spytałem:

— Jakże wrażenia przywiózł ks. pralat z podróży do Berlina i Wiednia?

— Najlepsze, najmiłsze — brzmiała odpowiedź.

— Czy wolno zapytać o wynik polityczny podróży?

— Informacji o tych sprawach może udzielić tylko pan prezydent Kucharzewski...

— A ksiądz pralat?

— Mnie, jako szefa gabinetu cywilnego, zajmowała głównie sprawa amnestii dla internowanych w obozach jeńców-legionistów z Szczepiorny i Benjaminowa, członków P. O. W., osób, skazanych przez sądy wojenne, Rada Regencyjna jest bowiem wciąż zasypywana prośbami o wstawienie się za tymi nieszczęśliwymi.

— Wiemy, że sprawa ta była poruszana w Berlinie...

— Tak. Po wyjaśnieniach, udzielonych cesarzowi niemieckiemu i po zapewnieniach, jakie otrzymaliśmy, możemy być pewni, że wszyscy internowani w najbliższej przyszłości powrócą do Ojczyzny.

— Ten powrót przyczyniłby się do uspokojenia wielu umysłów...

— O tem nie wątpię... Ukoi on serca tysięcy rodzin stęsknionych.

— A wrażenia ogólne z podróży?

— W czasie pobytu w Berlinie i w Wiedniu, z przebiegu rozmaitych rokowaniń odniosłem wrażenie, że podróży Najdostojniejszej Rady Regencyjnej i p. prezydenta Kucharzewskiego była na dobre i bardzo pożyteczna. Pod wieloma względami utarowała ona drogę do dalszych rokowań politycznych, które prowadzić będą nasze organy rządowe.

Nawet zajęć księdza pralata nie pozwalała na dalsze wynurzenia.

B. F.

Przed ustąpieniem gabinetu Wekerlego.

Wobec uporczywych pogłosek, które od kilku dni obiegają w Wiedniu, a wedle których gabinet węgierski d-ra Wekerlego znajduje się w stanie ostrego przesilenia, sprawozdawca „Die Zeit” zasięgnął w miarodajnym miejscu następujących wiadomości:

„Zgłoszenie dymisji całego gabinetu węgierskiego może nastąpić już w najbliższych godzinach. Gabinet d-ra Wekerlego trwa przy nowym programie wojskowym, t. j. przy tem zasadniczym żądaniu, jakim jest rozdział armji. Ponieważ zaś miarodajne informacje, jakie dr. Wekerle w czasie swej dwudniowej bytności zebrał w Wiedniu, wskazują na niezbicie, że żądanie to nie uzyska zgody korony, przeto ustąpienie gabinetu stało się koniecznością.

Rozstrzygnięcie zapadnie w przyszłym tygodniu, w związku z posiedzeniem sejmu, który zbiera się już we wtorek. Być może, iż dr. Wekerle jeszcze raz ponowi próbę i ponownie

przedstawi koronie swój program wojskowy w związku z projektem reformy wyborczej. W pewnych kołach uważają, że powrót hr. Tiszy jest znowu bardzo bliski.

Czytamy w „Norddeutsche Allgemeine Ztg.”: W związku z wizytą polskiej Rady Regencyjnej w Wiedniu, tamtejszy korespondent „Kölnische Zeitung” dowiaduje się, że nosila ona przedewszystkiem charakter wizyty powitalnej.

Miała ona przebieg świetny i pod każdym względem zadawalający.

Rzeczowych konferencji w kwestji przyszłości Polski nie odbywano.

Sprawę dopuszczenia pełnomocników państwa polskiego do rokowań brzeskich rozstrzygnięto w sensie niemal twierdzącym.

Polacy wzięliby udział, jako doradcy — rzeczoznawcy, w omawianiu zagadnień dotyczących Polski.

Warunki pokojowe Turcji.

Tureccy delegaci do rokowań w Brześciu wymienili następujące zasadnicze warunki pokojowe:

1) Granica pozostaje niezmieniona.

2) Osoby prywatne otrzymają odszkodowanie.

3) Jeszcze przed ukończeniem wojny otrzymają okryty rosyjskie prawo wolnego przejazdu przez Dardanele i Bosfor.

4) Armje obu państw zmobilizowane być mogą tylko w razie wojny obronnej.

5) W przeciągu 6 do 8 tygodni po podpisaniu traktatu pokojowego wycoła Rosja wojska swoje za granicę. Rosja zdemobilizuje swoją armję i flotę czarnomorską.

Vandervelde za dalszą wojnę.

Belgijski minister socjalistyczny, Vandervelde, b. prezes międzynarodówki, pisze w belgijskim dzienniku „Les Nouvelles”: „A więc zawarto zawieszenie broni. Bolszewicy zwinęli czerwony sztandar rewolucji i rozwinęli biały sztandar kapitulacji. Jutro Lenin i Trocki podpiszą może pokój w imieniu tych, za których belgijczycy i francuzi rozpoczęli wojnę, podpiszą może pokój, który uwolni wszystkie siły państw centralnych w celu skierowania ich przeciwko nam. Lecz nawet w tym momencie poważnym nieszcześciem i obawą nie przeklinamy, nie lżymy im. W chwili, kiedy zachodnio - europejska demokracja szokuje się do najokropniejszego ataku, jaki kiedykolwiek przeżywałaśmy, zwracamy się myślnie ku rewolucji francuskiej. Mamy świadomość, że nasza walka obronna jest walką w ich obronie także. Któż bo przeszkodzi po naszej klęsce wprowadzeniu w Petersburgu nowego cara na tron? Ale nie. Gdyby nawet rewolucja rosyjska sama się zdradziła, my jej nie zdradzimy. Pomimo wszystko, co się obecnie w Rosji dzieje i dzieć będzie, nie jest to naród umierający, lecz są to ludy rodzące się do życia. Dlatego też cokolwiek byśmy doświadczyć mieli od rewolucji rosyjskiej: nawet gdyby się przeciwko nam zwróciła — nie zerwiemy z nią. Jesteśmy z nią związani w doli i w niedoli i sojusz ten utrzymamy. Oni nie mogą żyć bez nas, my zaś nie możemy załrymować bez nich. (P. P.).

Gorkij o usunięciu kadetów.

Maksym Gorkij pisze w dzienniku swym „Nowaja Zin”: Chcemy wypędzić kadetów z konstytuancy. Pomijam już fakt, że znaczna część ludności państwa życzy sobie, aby właśnie kadeci wyrażali jej poglądy i życzenia w konstytuancy, wobec czego usunięcie kadetów byłoby właściwie pogwałceniem woli kilkuset tysięcy ludzi. Nie chcę mówić o tej hańbie, chcą tylko zwrócić uwagę, że do partji kadetów należą najbardziej kulturalnie rozwinięci ludzie, najbardziej doświadczeni pracownicy w różnych dziedzinach pracy umysłowej. Jest rzeczą bardzo cenną mieć do czynienia z wrogiem mądrym i stanowczym, albowiem taki wróg wychowuje swego przeciwnika, czyni go mądrzejszym i mocniejszym. (P. P.).

Wieści z Rosji.

Zuchwały rabunek.

Na Zabalkańskim prospekcie w Petersburgu niewykryci sprawcy zrabowali w sklepie jubilerskim Swierdłowa kosztowności na sumę 40.000 rb.

Komisja do badań starożytnej Ukrainy.

Z polecenia rady w Petersburgu powstała komisja do badań starożytnej Ukrainy. Prezesem komisji jest kustosz oddziału etnograficznego muzeum rosyjskiego, F. Wołkow. Komisja zajmie się badaniem tylko materiałów odnoszących się do XVI i XVII wieku.

Otwarcie banków.

Wobec przyznania bankom komercyjnym kredytu przez Bank państwa — banki te zostały otwarte.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 17 stycznia 1734 r. Koronacja króla Augusta III w Krakowie.

1834 r. Dowódca polski, Rębała, zdobył Iłżę, zadając porażkę czterokrotnie liczniejszym moskalom.

1874 r. W Drelowie na Podlasiu moskale zastrzelili pięciu, a poranili kilkudziesięciu unitów, opierających się narzucanemu gwałtem „prawosławiu”.

Imieniny. Dziś Antoniego Op.

Jutro Katarzyny św. P. wk.

Zebrań. Dziś w siedzibie Stow. techników o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie członków koła mechaników, na którym będą rozpatrywane ustawy sądów koleżeńskich przy Stow. techników, poczem inż. Henryk Mierzejewski wygłosi odczyt p. t. „Uwagi nad skrawaniem metali”.

O godz. 8 wiecz. odbędzie się w siedzibie Tow. miłośników fotografii miesięczne zebranie dla członków i wprowadzonych gości. P. Józef Pomianowski wygłosi ilustrowaną licznymi przezroczkami pogadankę „Pompea”, inż. Jan Jaroszyński przedstawi serję przezroczny tatrzańskich.

Z ministerjów.

Biura ministerjum pracy umieszczono w domu nr. 10 przy ul. Zgoda, gdzie mieści się również ministerjum rolnictwa. Oba lokale znajdują się na trzecim piętrze.

Biura departamentu spraw politycznych umieszczono w niezbyt wygodnym lokalu na drugim piętrze w pałacu bar. Kronenberga, lecz z wejściem bocznym z podwórza (na prawo). Tamże znajduje się gabinet dyrektora departamentu, hr. Rostworowskiego.

Klatkę schodową, kurytarze i niektóre pokoje zaczęto przed kilku dniami odświeżać.

Rada Stanu.

Jak nas poinformowano, Rada Stanu będzie zwołana w drugiej połowie lutego. Posiedzenia jej będą publiczne.

Ma ona obradować w gmachu niegdyś Andrzeja hr. Zamoyskiego przy ul. Nowy-Swiat nr. 69 (skąd rzucano w r. 1863 bombę na hr. Berga) w sali, w której odbywał posiedzenia sąd wojenny rosyjski.

Cały ten gmach w przyszłości najbliższej obejmie w swoje posiadanie rząd polski, w celu umieszczenia w nim biur Rady Stanu i ministerjów. Już obecnie w lokalu na 2-giem piętrze w gmachu frontowym znajdują się biura ministerjum handlu i przemysłu.

Objęcie tego gmachu na własność państwa przez rząd polski jest uzasadnione tem, iż od r. 1863 stanowią on własność skarbu rosyjskiego.

Strajk pracowników miejskich.

Wczoraj w niektórych tanich kuchniach i herbaciarniach zawieszono pracę.

Hale Mirowskie i na placu Witkowskiego od rana były otwarte.

Nastąpiło to na odwołanie się właścicieli kramów do delegatów strajkujących. Służba jednak w halach nie stawiała się do pracy.

Listy poczty miejskiej roznosili wczoraj milicjanci.

Skutkiem strajku pracowników miejskich, wczoraj do sklepów sekcji żywnościowej nie było dowieziono.

Ludność odchodziła z niczem, bądź zadawała się resztkami cykorji i t. p., które wyprzedawano. Półki świecą pustkami.

O ile stan ten potrwa dłużej, ludność uboższą grozi klęska.

Księga weteranów z r. 1863.

W końcu stycznia ukazał się w druku księga pamiątkowa, wydana na rzecz Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863.

Tytuł jej opiewa będzie „Cześć Bohaterowi”, ku upamiętnieniu sejmiej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

Oprócz szeregu cennych rozpraw o Naczelniku pisma znakomitych historyków, księga pomieści opisy uroczystości obchodzonych w dniu 15 października r. z. w kilkudziesięciu miastach i wsiach polskich i obcych, wreszcie dzieje i sprawozdanie Tow. weteranów.

Księga będzie bogato ilustrowana. Redakcję jej powierzone p. B. Filipowiczowi.

Wystawa 63-go roku.

W tych dniach rozpoczął się już druk katalogu wystawy 63-go roku. Wśród kilkunastu dzieł najciekawszym niewątpliwie będzie dział dokumentów rękopiśmiennych, wśród których znajdują się także białe krukli, jak Pamiętnik Wielopolskiego, lub oryginał zeznań Oskara Aweydego.

Osoby cywilne w pociągach pospiesznych.

„Deutsche Warschauer Zeitung” donosi: Z dniem 20 stycznia 1918 roku, aż do dalszego rozporządzenia, korzystanie z pociągów pospiesznych na kolejach, znajdujących się pod zarządem wojskowym w okupowanych terenach dozwolone jest osobom cywilnym: a) na odległościach przekraczających 150 km. —

z wyjątkiem Warszawy do Łodzi i z powro-

tem; b) za wykupieniem dwóch biletów na pociągi pospieszne (włącznie z dopłatą za pociąg pospieszny).

Teatr i widowiska.

Z Opery.

Dziś grany będzie „Trubadur” w wykonaniu dyr. Korolewicz - Waydowej, Trampczyńskiego, Gruszczyńskiego, Brzezińskiego i Zopotha.

Jutro romantyczna opera Gounoda „Romeo i Julia” z pp. Mokrzyką, Doboszem, Ostrowskim i Narożnym.

W sobotę po dłuższej przerwie ukaże się „Aida”.

Dwa wieczory tańców klasycznych Rity Sacchetto.

Dnia 23 i 24 w sali Filharmonji wystąpi wszechświatowa tancerka klasyczna, Rila Sacchetto wraz z jej mistrzowskimi uczniami.

Nekrologja.

Włodzimierz Kobylński, lat 68, zmarł 13 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 10½ rano w kościele św. Augustyna na Nowolipkach, poczem eksportacja na Powązki.

Rech Aleksander Jarmuszkiński, lat 51, zmarł 15 b. m. Nabożeństwo żałobne jutro o godz. 10½ rano w dolnym kościele św. Krzyża, poczem eksportacja na Powązki.

Weronika z Kamiejskich i v. Aramowicz, II v. Gajewska, lat 86, zmarła 15 b. m. Nabożeństwo żałobne jutro o godz. 11 rano w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, poczem eksportacja na cmentarz miejscowy.

Z Czajkowskich Michalina Krysińska, lat 60, zmarła 14 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 10 rano w dolnym kościele św. Krzyża, poczem eksportacja na Bródno.

Z sądów.

Z 700 na 40.000 rubli.

Tocząca się od lat 4-ch sprawa o 750 rb. komornego między magistratem m. Łodzi a właścicielem domu p. Silbersteinem, otrzymała świeżo w c. n. sądzie najwyższym nieoczekiwane — co do sumy — zakończenie.

Jeszcze w sierpniu 1912 r. magistrat m. Łodzi zawarł z Silbersteinem umowę, której mocą S. wynajął magistratowi na lokal policyjny dwa budynki w swej nieruchomości w Łodzi, na czas od kwietnia 1913 r. do lipca 1919 r., z placą roczną po 11.500 rb., z wyjątkiem pierwszego kwartału, za który cena najmu ustalona została na rb. 750. W chwili zawarcia umowy jeden z budynków już stał, budowa zaś drugiego gmachu miała być przez p. Silbersteina ukończona według planu na pierwszy kwiecień 1913 r.

Gdy magistrat, powołując się protokół komisji urzędowej, nie zajął budynku i uchylił się od zapłaty ceny najmu, S. w maju 1913 r. wytoczył przeciwko magistratowi powództwo o rb. 750, tytułem komornego za kwartał pierwszy.

Pozwany magistrat wnosił o oddalenie powództwa zasad, że nowy gmach nie odpowiada warunkom umowy, że w pomieszczeniach domu była wilgoć i że woda w studni była nieczysta do użytku.

Były sąd okręgowy w Piotrkowie w kwietniu 1914 r. powództwo oddalił. Wskutek skargi S. sprawa przeszła do b. izby sądowej w Warszawie i miała być rozpoznawana 24 stycznia 1915 r., lecz do rozprawy nie doszło, gdyż wówczas Łódź z powodu okupacji była odcięta od Warszawy i obrońcy magistratu na posiedzeniu sądownym nie było.

Następnie sprawa znalazła się na wokandzie c. n. sądu najwyższego w Warszawie, przed którym występował w imieniu powoda adw. przys. Marek Kuratowski, popierając jego pretensje.

We wrześniu r. z. zapadł wyrok przedstanowczy, którego mocą c. n. sąd najwyższy między innymi ustalił, że obrona powzanego co do nieodpowiedniej ilości i podziału pomieszczeń w nowej budowli zostaje odrzucona i że powazanemu nie służy prawo żądania rozwiązania umowy najmu z powodu niewykonania budowli w czasie właściwym. Jednocześnie postanowiono żądać opinii biegłych co do gatunku wody w studni i co do wilgoci w budowlach; biegli orzekli, że woda w studni jest dobra, wilgoci zaś niema.

Wówczas adw. Kuratowski wniosł do sądu na zasadzie paragrafów 268 i 569 ust. post. cyw. podanie, w którym żądał, aby oprócz rb. 750, o które toczyła się sprawa, zasądzono na rzecz powoda od magistratu m. Łodzi jeszcze 39.765 rubli, tytułem ceny najmu za czas od 14 lipca 1913 r. do 14 stycznia 1918 r., nadmienając, że z ogólnej należności za ten czas, wynoszącej 51750 rb. powód przez odnalezienie części lokalu zdolał osiągnąć rb. 12.000, które potrąca.

Wyrokom sądu, ogłoszonym w dniu wczorajszym, żądanie powoda uwzględniono przez zasądzenie na rzecz Silbersteina od magistratu m. Łodzi sumy rb. 40.595 oraz kosztów sprawy.

W ten sposób sprawa, weszła o rb. 750, zakończyła się wyrokiem na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Falszywe oskarżenie w komendanturze.

Sąd okręgowy pod przew. sędziego Bonisławskiego rozpoznał wczoraj sprawę Jakoba Nogata i Jana Dominowskiego, chłopów ze wsi Augustówka pod Wilanowem, oskarżonych o fałszywe zadużenie Walentego Dymowskiego i Stanisława Małkowskiego przed komendanturą lotnictwa niemieckiego.

Dnia 11 maja r. z. do komendantury lotnictwa zgłosił się Dominowski i oświadczył, że Dymowski i Małkowski ukradli z pola Mokotowskiego płatno do aeroplanów.

Na skutek tej skargi Dymowskiego i Małkowskiego aresztowano, poczem okazało się, że nie popełnili oni inkriminowanego im czynu, gdyż żadna wogóle kradzież płatna z pola Mokotowskiego nie została dokonana.

Sledztwo ujawniło, że Nogat miał złość do Dymowskiego i Małkowskiego i że Dominowski wykonał jego prośbę, niesłusznie denuncjując tych dwóch chłopów.

Prokurator Bekerman wniosł o surowe skazanie fałszywych denuncjantów. Sąd skazał Nogata i Dominowskiego na rok więzienia.

Po wyroku skazanych uwieczniono.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, w obecności 39 radnych, o godz. 6 min. 40 otworzył przewodniczący inż. T. Sułowski. Obecni byli obaj burmistrzowie, sekretarzewi radni inż. Kleoman i Jarblum.

W sprawie seminarium nauczycielskiego dla żydów, przewodniczący wyjaśnia, iż stoi na stanowisku uchwały z dnia 22 listopada 1917 r. W sprawie tej we wtorek przysiędzą Rady Miejskiej w pełnym składzie odbyło specjalne posiedzenie, na którym postanowiono w sprawie kwestji prawomocności uchwały z dnia 9 i 10 b. m. zwrócić się o wyjaśnienie do ministerjum spraw wewnętrznych, do czasu zaś otrzymania wyjaśnienia, ostatecznie uchwały pozostawić w zawieszeniu.

Przeciwnego zdania byli tylko członkowie przysiędzą radni Praszker i Jarblum.

Wniosek powyższy Rada Miejska uchwala.

Następnie przystąpiono do dalszego trzeciego czytania budżetu.

Na porządku dziennym budżet wydziału nieniesienia pomocy biednym, który we wpływach zatwierdzono w sumie 575,100 mk., w wydatkach zaś 9,274,300 mk.

Zapomogi dla rodzin rezerwistów uchwalaono w wydatkach 4,000,000 mk.

Dalej uchwalono budżety oddziału oczyszczania miasta, wydziału plantacji miejskich, wydziału kontroli miar i wag, wydziału dostaw nakazowych, zarządcy głównego, wydziału statystycznego i wydziału finansowo-obrahunkowego, tak iż cały budżet został zatwierdzony.

Na dziś pozostaje jedynie zatwierdzenie zestawienia ogólnego, dalszy zaś ciąg posiedzenia poświęcony będzie sprawom ogólnym, oraz wyborom członków przysiędzą i wszystkich komisji na rok kalendarzowy 1918.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9 m. 5 wiecz.

Ponieważ kadencja przysiędzą Rady Miejskiej, jak również i komisji upływała z dniem 1 stycznia r. b., nowe wybory odbyła się prawdopodobnie jeszcze dzisiaj na posiedzeniu Rady Miejskiej. Kandydatura dotychczasowego przewodniczącego p. Sułowskiego wymieniana jest przez wszystkie frakcje, natomiast nadawo urzędy zastępców przewodniczącego Rady Miejskiej wysunięto kandydatury d-ra Tomaszewskiego i d-ra Rozenblatt.

Przesyłki dla jeńców-polaków.

Polski komitet opieki nad jeńcami (Warszawa — Mazowiecka 7) zawiadamia, że na skutek starań, zarówno polskiego komitetu, jak i głównego komitetu ratunkowego w Lublinie, zostało uzyskane pozwolenie przesyłania paczek z okupacji austriackiej, dla jeńców-polaków, znajdujących się w niewoli w Niemczech.

Przesyłka winna być zapakowana w pudełko drewniane, lub tekturowe, lub woreczek może być obszyty w płótno, łącznie z opakowaniem nie może ważyć więcej jak 12 funtów polskich.

Za wysyłanie pocztą nie pobiera żadnej opłaty.

Powódź.

Przedwczorajsza burza i zademka śnieżna zamieniła się w nocny na deszcz i odwilż, która stała się wczoraj przykrym straszną powodzi.

Już od rana samego stróża walczyli z rwącą ulicami wodą, a ku wieczorowi sytuacja stała się tak katastrofalną, iż dzielnicom niżej położonym zagrażał zalaw. Woda rwała przez całą szerokość ulic, tworząc zatory ze śniegu i lodu, spławianego z wyższych położonych ulic. Wczorajem, dzięki silnemu wiatrowi i przymrozkowi, ulice zaczęły wysychać. W nocy ulice były już niemal zupełnie suche.

W rocznicę styczniową.

Na uroczystym wieczorze, urządzonym we wtorek 22 b. m. przez łódzkich Legionistów w sali Domu Ludowego (ul. Przejazd 24) odegrane zostaną przez nich dwie sztuki oarte na tle roku 1863 go: „Stary mundur”, Józefa Wiśniewskiego i „Za sztandarem”, Jadwigi Strokowej. Poza tem program obejmuje dwa przemówienia przedstawicieli wojskowskiej polskiej do doby obecnej i z doby powstania styczniowego, dwie deklamacje aktualne, tudzież występy chóru legionowego z to-

nierskimi pieśniami obozowymi i narodowymi.

Dochód z wieczoru przeznaczony jest na zakupno ciepłej odzieży dla superabituowanych legionistów, którzy zwolnieni, z powodu ran i złego stanu zdrowia z wojska.

Na specjalnem zebraniu swoim wybrałi oni komitet z 5 swoich towarzyszy broni w osobach byłych legionistów: Karola Błaszczyńskiego, Leonarda Szewczyka, Aleksandra Stańczyka, Stanisława Przybylskiego, i Aleksandra Majera, którzy przy uczestnictwie kierownika Głównego Urzędu Zaciągu w Łodzi, na podstawie osobistej znajomości potrzeb każdego z kolegów decydowane będą, co komu jest najniezbędniejsze.

Bilety wejścia w cenie od 50 fen. do 5 mk. są do nabycia w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81.

Obuwie dla biednych chorych.

Do szpitali często bardzo przywożeni są chorzy prawie zupełnie bosi, którzy po przyjęciu do zdrowia, z powodu braku obuwia, nie są wprost w stanie opuścić szpitali. Wobec tego wydział nieniesienia pomocy biednym postanowił zakupić 200 par obuwia, które zostaną rozdane szpitalom, by te, w miarę potrzeby, zaopatrywały w nie ubogich i bosych chorych.

Odczyt Jana Lorentowicza.

Odczyt Jana Lorentowicza, prezesa Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 8 w. w Sali koncertowej. Prelegent mówić będzie o dziennikarstwie, o powieściach, ogłoszonych podczas wojny, o Legionach w literaturze polskiej, o antologiach wojennych, o zwróceniu się publicznosci ku teatrowi, jako jedynej formie działań literackich i o nadmiernym rozwoju teatrów w Warszawie i jego przyczynach.

Bilety sprzedaje Czytelnia Nowości A. Straucha, Dzielna 12.

Repertuar Teatru Polskiego.

Czwartek, d. 17 stycznia o godz. 7 i pół premjera „Konstytucja”, obraz w 4-oh odsł. Bol. Górczyńskiego.

Piątek, dn. 18 stycznia o g. 7 i pół w „Konstytucja”.

Sobota, d. 19 stycznia o godz. 4 po poł. po cenach nainizszych dla młodzieży szkolnej „Dwaj macy”, dramat w 7 obrazach. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Konstytucja”.

Niedziela, dn. 20 stycznia o godz. 3 i pół po poł. po cenach popularn. „Złoty wiek rycerstwa”, komedia w 3-oh akt. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Konstytucja”.

Walka o wpływy w synagodze.

„Łódzkie Tageblatt” donosi, że w sobotę ubiegłą w Sali Berlińskiej przy ul. Zachodniej odbyło się zebranie zwołane przez grupę modlących się w synagodze Gminy żydowskiej (ul. Wolborska). Na zebraniu tem przemawiali żydowscy radni nacjonalistyczni pp. Karpf, Helman i Beriman. Jak wynika z notatki „Łódzkie Tageblattu” grupa żydów pragnie sobie wybrać zarząd synagogi, stanowiącej własność gminy. Powód do akcji tej dała rzekoma asymilatorska polityka, uprawiana w synagodze przez zarząd gminy. Mówcy na zebraniu sobotnim podkreślali, iż domy modlitwy są instytucjami narodowo-religijnymi. Następne zebranie, na którym ma być podobno wybrany komitet synagogi, odbędzie się w tej samej sali w sobotę.

Ciekawem jest, jak sprawa ta zostanie załatwiona i jak reagować będzie gmina na uzurpatorskie dążenia nacjonalistów, pragnących opanować dla celów swych nawet synagogi.

Sprzeniewierzenie w magistracie.

Prokurator przy królewsko-polskim sądzie okręgowym w Łodzi został zawiadomiony przez magistrata, iż pomocnik głównego kasjera Jan Gelbert w niedzielę opuścił Łódź, nie uprzedziwszy o tem swoich przełożonych. W mieszkaniu Gelberta oświadczone, iż wrócił on dopiero we wtorek wieczorem, tymczasem w rzeczywistości i w środę jeszcze nie stał się on do zajęcia. Wobec tego otwarto kasę i stwierdzono w niej brak 2,295 marek.

Badanie ksiąg kasowych trwa w dalszym ciągu.

Napad bandytów.

W nocy z wtorku na środę 3-oh uzbójczych męczyzn wtargnęło do mieszkania Małucha Radzyna przy ul. Franciszkowskiej 19 i zażądało wydania pieniędzy. Spłodrowawszy mieszkanie, bandyci zrabowali 500 rb. gotówką, oraz różne przedmioty wartościowe i zbiegli.

Odzyskany łup.

Po ucieku złodziei, którzy w ubiegłym tygodniu skradli z faryki Wagnera przy ul. Leszno 46 znaczną ilość towarów, ażełom policji kryminalnej udało się wykryć skradziony towar, który był ukryty w pewnem próżnem mieszkaniu przy ul. Ekaterynburskiej 20.

Z sądów.

Spiirtusowe tranzakcje.

Świadczenie w sprawach sądowych służy zwłokę, a przynajmniej służyć winni, do wyświeślenia obiektywnego stanu rzeczy i ułtwienia pracy sądowi. Bwa jednak i odwrotnie: szczerzynie wtedy, kiedy świadkowie sami są zamieszani w przestępstwo i wszelkimi środkami starają się oczyścić swoją osobę. Poniższa sprawa należy właśnie do tego szeregu.

Na ławie oskarżonych zasiadł 27-letni Erv Kagalaki, znajdujący się od 29 maja 1917 r. w więzieniu śledczym. Akt oskarżenia zarzucał mu przyszwarczenie sobie 1,000 rb., należących do Wasiaka i Jemioły. Cały występek nosił wszelkie cechy zwykłego oszustwa.

Dnia 12 grudnia 1916 r. przyszedł do Jemioły niejak Gill i zaoferował 50 wader spirytusu za 2,100 rb., przyczem zaznaczył, że znałby jego, Kagalaki, przynajmniej cały interes. W chwili potem zawił się Kagalaki i namawiał do zawarcia transakcji. Jemioła nie posiadał potrzebnej gotówki i zwrócił się z prośbą o udzielenie do Wasiaka. Ten ostatni zgodził się i Jemioła wyciął mu 200 rb. Wobec tego Kagalaki skłonił Jemiołę, aby polecał z nim do Warszawy po towar w Warszawie. Kagalaki pokazał próbki spirytusu i Kagalaki sobie dał 1,050 rb. i zaczął, że sam ma z drw zaciąć. Wasiak, wzrząc w uśmiech Kagalaki, mówił mu powiesz sumę rzeczy. Następnie Kagalaki oświadczył, że przyszwarczył towar i on nie może się przedostać, wszadł w dołżkę z milicjantem i odjechał. Od tego czasu znikł bez śladu.

Na rozprawie oskarżony kategorycznie oświadczył, że otrzymał od Wasiaka jedynie 50 rb. i takowe mu zwrócił. Nie pokazywał się w ciągu dłuższego czasu, gdyż leżał chory w mieszkaniu niejakiego Lewandowskiego w Warszawie. Lewandowski rzeczywiście potwierdził słowa Kagalaki.

Nasława się przyszwarczenie, że szwarcza oszustwa był Wasiak. Znał on w charakterze świadka w myśl aktu oskarżenia, ale nagle się i słowa jego nie zgadzają się z zeznaniem Jemioły.

Prokurator wyraża zdziwienie, że Kagalaki leczył się akurat wtedy, gdy go szukano. Jest on znanym przemysłowikiem spirytualii, ale oszustwa dowiedzieć mu nie można, gdyż postać Wasiaka era tutaj bardzo ciemną rolę. Zreka się wobec tego oskarżenia.

Obrona Kagalaki dołąd jedynie, że Lewandowski zrewidował Kagalaki, gdy ten u niego stanął i nie znalazł przy nim pieniędzy. Jest to jeszcze jeden dowód, że Kagalaki nie wziął pieniędzy.

Sąd, wyrażając się energicznie o świadku Wasiaku, uniewinnił Kagalaki.

PABJANICE.

Kronika pabjanicka.

Magistrat. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie magistratu.

Oprekta. Staniem Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się dzisiaj przedstawienie operetki polskiej Henryka Czarneckiego w Domu Ludowym przy ul. Tadeusza Kościuszki. Wystawioną będzie „Księżniczka Czardasza”. Dochód z przedstawienia przeznaczony zostaje na cele oświatowe Macierzy Szkolnej.

Zawieś śnieżna. Onegdaj w godzinach popołudniowych rozszalała się nad naszym miastem nie znana nawet starym ludziom zawięsa śnieżna, powodując zupełną przerwę w ruchu komunikacyjnym zarówno kołowym, jak i tramwajów podjazdowych. Pociąg kolejki, który wyruszył o g. 4 m. 15 pp. przyjechał do Łodzi o godz. 8 m. 50. w.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 16 stycznia wieczorem:

Na zachodnich stokach Monte Pertica nie powiodły się wczoraj po południu liczne ataki włosów.

Z innych terenów walk nie nadeszło nic nowego.

Wymiana depesz.

Berlin, 16 stycznia. (Tel. wł.). Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, po skończonych odwiedzinach, nadesłała cesarzowi i kancierzowi Rzeszy następujące depesze:

Do Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości cesarza niemieckiego w Berlinie.

Przy przekraczaniu granicy państwowej jest pragnieniem naszym wyrazić Waszej Cesarskiej Mości gorące podziękowanie za łaskawe przyjęcie i gościn-

ność w głównym mieście i stolicy Waszej Cesarskiej Mości.

Dr. Kakowski, arcybiskup, książę Lubomirski i J. Ostrowski.

Do Jego Ekscelencji

kancierza Rzeszy w Berlinie.

Waszej Ekscelencji, jako najwyższemu przedstawicielowi rządu niemieckiego przy przekraczaniu granicy państwowej przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie za życzliwe okazane nam gościnne przyjęcie. Daję przy sposobności wyraz przekonaniu, że mająca miejsce wymiana zdań wywrze skuteczny wpływ na umocnienie dobrych stosunków i wzajemnego zaufania.

Kucharzewski.

Nastąpiły na to następujące odpowiedzi:

Do Rady Regencyjnej Król. Polskiego Wiedeń. Zamek Królewski.

Panom członkom Rady Regencyjnej wyrażam głębokie podziękowanie za skierowaną ku mnie przy przekraczaniu granicy państwa niemieckiego łaskawą depeszę. Niechaj te pierwsze odwiedziny pań w stolicy państwa niemieckiego stanowią nowy stopień do umocnienia przyjaznych i ścisłych stosunków pomiędzy Niemcami i Polską.

Wilhelm I. R.

Do Jego Eksc. prezydenta ministrów

Kucharzewskiego w Warszawie.

Waszej Ekscelencji wyrażam serdeczne podziękowanie za przesłaną mi łaskawą depeszę przy przekroczeniu granicy państwowej. Mam nadzieję, że odwiedziny polskiej Rady Regencyjnej, oraz Waszej Ekscelencji w Berlinie przyczynią się skutecznie do umocnienia dobrych stosunków i wzajemnego zaufania.

Kancierz Rzeszy, hr. Hertling.

Delegat bawarski.

Monachjum, 16 stycznia. (T. wł.). Bawarski dziennik urzędowy donosi: Po porozumieniu z kierownictwem Rzeszy w pertraktacjach pokojowych z Rosją wzięcie również udział delegat bawarski. Za zgodą króla, misja ta powierzona została ministrowi hr. Podewilsowi.

Życzenia niemieców z Poznańskiego.

Berlin, 16 stycznia. (T. wł.). „Nordd. Allg. Zeitung” donosi półurzędowo: Kancierz Rzeszy w obecności ministra spraw wewnętrznych przyjął kilku członków izby panów z Poznańskiego. Przedstawił mu oni życzenia sfer niemieckich w Marchji wschodniej w stosunku do polityki polskiej.

Zmiany w gabinetie węgierskim.

Budapest, 16 stycznia. (T. wł.). Według doniesień dzienników w najkrótszym czasie ma nastąpić przekształcenie gabinetu Wackerlego. Odbędzie się to w ten sposób, że cały rząd zgłosi swą dymisję, zaś Wackerlemu ponownie zostanie powierzono utworzenie gabinetu. Prezes ministrów w czwartek ma być na audjencji u cesarza i przedstawić mu swe plany.

Zamach na Lenina.

Petersburg, 16 stycznia. (T. wł.). Doniesienie Pet. Agen. Telegraficznej. Gdy wczoraj Lenin odprowadzał oddział czerwonej gwardji, udającej się na front, i powracając autemobilem, dano do niego szereg strzałów, które jednakże pozostały bez skutku.

Strejk lekarzy i nauczycieli.

Sztokholm, 16 stycznia. (T. wł.). Prasa rosyjska zamieszcza krótką wiadomość, że w Petersburgu zastrajkowali lekarze i nauczyciele.

Student — ambasadorem rosyjskim w Japonji.

Kolonia, 15 stycznia. (T. wł.). Młody student, studiujący dawniej w Japonji, przybył do Tokio i doniósł o mianowaniu go przez rząd bolszewicki ambasadorem rosyjskim. Rząd japoński nie zatwierdził mianowania tego. Dotychczasowy ambasador rosyjski odmówił opuszczenia gmachu rządowego.

Eks-carowa rosyjska chora umysłowo.

Bazylen, 16 stycznia. (T. w.). Według doniesienia z Rzymu do „Neue Korrespondenz“, eks-carowa rosyjska zapadła w Tobolsku na chorobę umysłową.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. Urzędowo donoszą dnia 16-go stycznia:

Włoski teren walk.

Pomiędzy Brentą i Monte Petri, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przechodzącym chwilami w ogień huraganowy, włosi przeszli do ataku piechoty. W nężej gwałtownej walce zbliżeni nieprzyjaciół walczyli w pojedynczych miejscach do rowów naszych, został jednakże odparty w kontrataku. Na całym obszarze ataku czołowego linie bojowej znajdują się całkowicie w naszym posiadaniu.

U dolnego biegu Piawy zatrzymane zostało szybko natarcie nieprzyjacielskie pod Bressanin.

Stef Szabla Generalnego.

Rokowania

W sprawie terytoriów okupowanych.

Brześć Litewski, 16 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

(Początek depeszy na stronie 2-cj).

Pan Trocki mówił w dalszym ciągu:

Zjazd w Mińsku składał się z samych przedstawicieli agrariuszów białoruskich i usiłował zawiązać tymi punktami oparcia, które stanowią własność narodu białoruskiego. Jeżeli natrafili na opór, to stawiali go żołnierze zarówno wielkorosy, jak białoruscy i malaruscy. Wykazywałem już na to w moim oświadczeniu formalnym, że konflikty, które wynikały między nami a Ukrainą i, niestety, trwały w dalszym ciągu nie dotykają w żadnym stopniu prawa narodu ukraińskiego do samookreślenia.

Pan Trocki omawiał następnie losy terytoriów okupowanych i wyraził zdanie, że z dotychczasowych wywodów przedstawicieli Niemiec może wynikać, że wnoszą, że rozstrzygnięcie losów tych terytoriów nastąpi na bez względu na to, czy dany kraj jest obecnie w stanie ująć owe rozważanie w swa ręce, czy też nie. Pragnie on wbrew temu dać wyraz opinii, że wypowiedziane poglądy mogą tylko wzmocnić zaprzatynia delegacji rosyjskiej co do niezwykłej roli, jaką odgrywa filozofia prawa w rozstrzygnięciu losów narodów.

Co się tyczy formy rokowań, to delegacja uważa za niezbędne, że w sprawie punktu wysunę na plan pierwszy, które stanowią przedmiot różnicy zaprzatyn, i to z całą stanowczością, gdyż tylko w ten sposób znaleźć można odpowiednie rozwiązanie.

Przewodniczący delegacji niemieckiej zapytał, na czyjej woli opiera się delegacja rosyjska, przypisując sobie prawo interesowania się krajami okupowanymi, skoro oświadczyła, że poprzednia przynależność ich do Rosji nie nakłada na te narody żadnych obowiązków względem Rosji, ale swego prawa interesowania się tymi krajami, pan sekretarz stanu nie umotywował, tylko powołał się na własną interpretację zasady samookreślenia narodów.

Następnie zabrał głos sekretarz stanu v. Kühlmann.

Co oświadczył, co następuje: Co się tyczy mowy p. generała Hoffmanna, to chciałbym zarówno dla siebie, jak i dla p. generała szwedzkiego stanowcze prawa powrócenia do tej kwestii. Położenie prawno - państwowe Rzeczypospolitej określił mój przedmowa całkiem ściśle, a właściwie mu znajomością spraw międzynarodowych. Pan kanclerz Rzeczypospolitej, jedyny minister odpowiedzialny, udzielił w dziedzinie polityki zagranicznej szczegółowych instrukcji swoim organom. Zresztą rozumie się samo przez się, że między opiniami: moją a generała Hoffmanna.

Zasadnicza różnica pomiędzy naszym poglądem a poglądem delegacji rosyjskiej leży w tym, że w przeciwnieństwie do niej, pragnęliśmy budować na tem co istnieje, że chcemy, aby w tych okolicach powstało uporządkowane życie bez wstrząsów i że odrzucamy myśl stworzenia z czystej siły teorii dla teorii przedewszystkiem próbną aby później w sposób bliżej nieokreślony dotychczas pozwolił na budowanie się w tej próżni państwa.

Z zadowoleniem przyjmuję do wiadomości uwagę końcową wywodów przedmowy, że on i jego delegacja skłonna jest rozpocząć prawdziwą dyskusję i przystąpić do wyясnienia szczegółów, dzielących nas poglądy. Objasnię propozycję, abyśmy się trzymali dalej metody zaproponowanej przez delegację rosyjską, a to celem obradowania nad czterema punktami, jak one zostały sformułowane w naszej odpowiedzi. Mam nadzieję, że w ciągu kilku dni tak daleko postąpimy, iż z zupełną jasnością i w pełnej odpowiedzialności będziemy mogli powiedzieć, czy trudności zostały przezwyciężone, lub czy należy samodzielną dotychczasową próbę.

P. Trocki

W następujące oświadczenie:

Jego zdaniem można obecnie przejść do obrad nad obydwoma zaproponowanymi odpowiedziami. Musi jednak jeszcze raz podkreślić, że w kwestii wywołania wojny absolutnie nie może przyjąć się do zdania przedstawicieli niemieckich, jakoby wywołanie wojny okupacyjnych państw było sobie próżne. To narody, które samodzielną sereny Polaki, Litwini i Kurlandzi nie znalazłyby się wcale w położeniu ciężkim pod względem politycznym. O ile chodzi o trudności techniczne, jak brak własnych kolei, poczty, to można w tego rodzaju kwestjach dążyć do porozumienia nawet bez kontroli wojsk okupacyjnych.

Na to wskazał sekretarz stanu v. Kühlmann, że obok przyczyn technicznych odgrywa bardzo ważną rolę względy na bezpieczeństwo, wskazane w wywołanym tekście.

Następnie zapropował sekretarz stanu Kühlmann, aby przystąpić do omawiania czterech punktów, przedłożonych przez delegację rosyjską w poprzednim przez nią zaproponowanym.

Wobec tego, że p. Trocki przyłączył się do tego wniosku, zamknięto posiedzenie, a następnie wyznaczono na jutrzejszy dzień o godz. 11-iej przed południem.

Imperjalizm ukraiński.

W świątecznym numerze lwowskiej „Dilo“ znajduje się sprawa zachodnich granic „państwa ukraińskiego“ i zadziwia śmiałością swoich wywodów. Opowiada, że Chmielnicki nie chciał (1?) przyłączyć „Halycyny“ do swego państwa, nie starał się zdobyć Lwowa i Zamościa, a całą akcję (wkrócenia do Halycyny) wiodł tylko dla demonstracji, aby wymóc na polakach odstąpienie ziemi nad Dnieprem.

„Ale jakkolwiek wówczas Halycyna i sąsiednich obszarów nie przyłączono do ukraińskiego państwa, nie znaczy to, aby to żądanie nie leżało w programie kozackim. Sam Chmielnicki wyraźnie podniósł je w rokowaniach w Perejasławiu w r. 1649. Wykazując polskiemu posłom niemożliwość przyjęcia ich warunków, rzekł: „Dotąd wojowałem za moją szkodę i krzywdę; teraz wojuję za naszą prawosławną wiarę. Pomóżcie mi waszka czerń, po Lublin, po Kraków, i ja nie odstąpię jej, bo to prawa ręka nasza. Za granicę na wojnę nie pójdę, szablę na turka i tatarskie podłose; dosyć nam teraz na Ukrainie, Podolu i Wołyniu, do syć wygody, dostatek i pożytek w ziemi i księstwie mojem po Lwów, Chelm i Halicz. A sławę nad Wisłą, powiem dalszym Lachom: siedźcie i milczcie Lachy; Duków i kniazioł tam przepędźcie, a będą z poza Wisły krzyżowali, to i tam ich znajdzie.“

Także, następną wojnę i pochody Chmielnickiego w roku 1649, 1651, 1655 nie rozstrzygnęły kwestii zachodnich granic państwa ukraińskiego.

„Nowe perspektywy — pisze dalej „Dilo“ — otworzyły się dopiero wtedy, gdy Ukraina weszła w sojusz z Siedmiogrodem i Szwecją. Z rokowań z siedmiogrodzkiem wojewodą Jerzym Rakoczym wiemy, że posłowie ukraińscy żądali Czerwonej Rusi aż po Wisłę. W rokowaniach zaś ze Szwecją ukraiński poseł żądał województw ruskiego i belzkiego, a ze względów strategicznych także Krakowa. Najdokładniej oznaczono zachodnie granice państwa ukraińskiego w trzecim punkcie ukraińsko - szwedzkiej umowy w Korsuniu w r. 1657 (już po śmierci Chmielnickiego): Król szwedzki uznaje granice władztwa zaporożskich wojsk nie tylko po rzekę Wisłę, ale aż do granicy Prus, a na Litwie aż po rzekę Berezynę.“

Historyczne swoje wywody kończy „Dilo“ następująco: „Dzisiejsze zabiegi ukraińskiego państwa o ustalenie zachodniej granicy znajdują podstawę w powyższych naszych państwowych tradycjach; będzie to tylko restytucja prawa dawnej Ukrainy.“

Wywody „Dila“ podajemy nie dlatego, aby z nimi polemizować lub je prostować, lecz tylko jako dowód coraz większego zawrotu głów ukraińskich. Po podobnie wyrażają się i inne pisma ukraińskie. „Ukraińskie Słowo“ w numerze świątecznym pisze:

„Nastal czas, gdy my czujemy się bez porównania silniejszymi od polaków. Gdy słunki uporządkowują się, będziemy mogli, jako silniejsi, zaproponować polakom pokój za cenę zrzeczenia się przez nich wszelkich pretensyj do Chłemszczyzny i innych ukraińskich krajów.“

Wojna w lagrach nielca Pary.

Korespondent „Matina“ charakteryzuje w ten sposób osobliwe warunki walk wśród lagierów weneckich:

„Wyobraźmy sobie nieokreślony masyg nylch elefanta morskich, odgrodzonych od siebie płaszczyznami lawicami, oraz pełne sakrów kanały, rozszerzające się nagle w obszerne zatoki. Woda w nich kipi rankiem wszystkimi barwami tęczy, wieczorem zaś na ton ciemnego szmaragd. Wśród tego wszystkiego pływają angielskie miniatyry, podobne do małych łodzi, najazonych armatami, oraz wielkie tratwy, ciężkie ładnie i lekkie postony.“

„Dziś w wielkiej kalibr“ — najcięższych pociskach, oraz roje lekkich armatek cała się w wszystkich wzniesieniach niemi i szerokości i szerokości z zapamiętałą szalełością.“

„Kasno stanowiska? Linia naszego frontu? Czyż można tak nazwać ten szereg wysp, obwarowanych pagórkami, a nawet sąsiad i kap oraz miniatyrowi i podziw, które sięgają milionów swego stanowiska bojowe? Trzebaż się przedewszystkiem o to, by nie stracić połączenia z liniami naszych armii nad górą Piaw. Tylko nasze balony na wieży otwierają w ogromne oazy, które obejmują pomocniczą część tego olbrzymiego pola bojowego, zawiadującą nas, jakie jest chwilowe położenie stanowisk nieprzyjacielskich.“

„A o zmroku w przepływną szorę miodocznego mioda rolę się hydroplany i latawie. Na wodzie i w powietrzu szaleją, huczą i huczą, to nie zmierzanie licznia floty.“

Smutek artysty malarza skutkiem głodu.

Dzienniki krakowskie donoszą, że w Dębniakach znaleziono w mieszkaniu „amarzle“ zwłoki artysty malarza Kazimierza Bielekowskiego, urodz. w roku 1863.

Orzeczenie lekarskie stwierdza, że zmarł on przed 9 dniami z głodu.

Wiesci z Paryża.

Zabawki artystyczne. — Zatareg akademii z pięć piękna.

Korespondent „N. Zürcher Zeitung“ nadesłał swemu piśmu garść wrażeń z Paryża, datowanych z ostatnich dni ubiegłego miesiąca. „Nowoczesny „Babylon“ interesował nas zawsze — jak zresztą cały świat cywilizowany, powtarzamy tedy ten „neutralny“ rzut oka, zawierający kilka ciekawych obserwacji.

Czwarta wojenna noc wigilijna — pisze korespondent — przebiega, ze względu na ciężkie czasy, bardzo spokojnie. Aczkolwiek minister od wojny pozwolił na otwarcie restauracji do północy, to jednak paryzanie nie skorzystali z tej rzadkiej okazji i spożyli wije przy ognisku domowym. Zwykle ten zresztą uczynia się we Francji przyjmować coraz bardziej, dzięki amerykańkom, którzy, jak wszyscy anglosasi, germanie (i słowianie), nie rozumieją uroczystości Bożego Narodzenia bez oświetlonej choinki.

Na dworcach kolejowych ubrano pięknie dla przejeżdżających urlopików kantyny i żaden „poilu“ nie powrócił nie obdarowany do swych świątecznych obowiązków na front.

W dziedzinie przemysłu zabawkowego przeobraziła Francja w ciągu trzech lat prawdziwą rewolucję; chodźcie bowiem o wymaganie powołanie się pod tym względem od zależności od fabryk norwimberskich, turyngijskich i śląskich. Zresztą, pomyślowie i dobry smak rękodzielnictwa francuskiego znalazły wzięczne pole do popisu. Koloryowane zabawki drewniane wyrabiano w szkołach zawodowych dla inwalidów, pod kierownictwem najwybitniejszych artystów. Znani karykaturzyści, Adré Foy, Carlele, Ed. Sandos byli ojcami drobnych szeregów udanych twórców na taborczym rynku zabawkowym.

Pracownia Sandosa podobna jest do muzeum zoologicznego; jego menagerie „poilu“ zawiera kolekcję stylizowanych zwierząt szczeblowatych, wykuszonych przez ślepych i jednorożców inwalidów i posiada wielką wartość artystyczną, aczkolwiek pod każdym względem odpowiada swemu właściwemu przeznaczeniu, to jest stanowi pożyteczny upominek dla dziecka.

Pomiędzy „Académie de médecine“ a pięć piękną wynikiem zatareg, który choć nie stanowi niebezpieczeństwa dla pokójki wewnętrznej, jak naprzykład proces Caillaux, wywołal jednak silne wzburzenie wśród dylach o czystość rasy matron francuskich. Mianowicie profesorowie Quena i Menard stwierdzili, że używanie wysokich obcasów bardzo szkodliwie oddziaływa na organizm człowieka, a kobiety w szczególności, zmniejszając ich zdolność rozrodczą. Przeciwno temu becercerom najlennie wtrątnięciu „starych nudziarzy“ w dziedzinę mody, powstała pleć nadobna solidnie. „Fi done!“ — woła p. Cécile Sorel z „Comédie Française“ — „My, paryzanki, mamy się dziś wyrzec „Alons Louis XV“? Chciałabym słyszeć odpowiedź, jakaby dany szanowny profesorom weneckanki z wieku XVIII-go lub „les précient-sees“ z czasów pani Dubarry. Co ma moda współczesna ze zdrowiem? Jeżeli kobieta podoba się, to się czuje dobrze. Podczas gdy brzydka jest kłótną godną pożalowania“. Inna znowu niewiasta sięga aż do Juvenala, który podobno powiedział: „Nie można wymagać od kobiety, by się wspiniała na palce, choćby postawła swego, naprzykład, męża“. Wobec takich argumentów najbardziej beznamiegnie uczelni muszą ustąpić.

Uchwała rady wojsk kozackich.

Rada związku kozackich wojsk powzięła uchwałę tej treści:

Rada związku kozackich wojsk, omówiwszy sprawę nieustającego mieszania się bolszewików do spraw kozackich, oświadcza:

1) Kozactwo do niczego nie dąży i nie dła siebie nie pragnie poza swymi granicami, lecz jednocześnie, kierując się demokratycznymi podstawami samookreślenia narodów, nie znieśnie na swych terytoriach innej władzy poza narodową, utworzoną na mocy dobrowolnej zgody ludności bez posłownych i zewnętrznych presji.

2) Wysłanie oddziałów karnych przeciw kozakom, przeciw Donowi, zagrażających porządkowi transportów z prowizją, doprowadzi do ruiny żywicieli Rosji.

3) Kozactwo protestuje przeciwko wprowadzeniu postonnego wojska w okolicy kozackie bez zgody wojskowych, bądź krajowych władz kozackich.

4) Kozactwo, które poniosło nieobliczalne straty w obronie ojczyzny, nie może wzięc na siebie odpowiedzialności za pokój, który zostanie zawarty bez zgody całego narodu w postaci konstytuanta.

Mieszkanie umeblowane

składające się z 2, 3, 4 pokoiów z kuchnią i wygodami poszukiwane do wynajęcia. Blisko Piotrkowskiej. Oferty do admin. „Godziny“ sub. „Mieszkanie“.

Brontslawa Rosentalówna
Zygmunt Natanson
zarecent.
Łódź, w styczniu 1918 r.

Z powodu zarczyn p. ldy Klüger
z p. Stanisławem Bęczkowskim — serdeczne życzenia zasyłają
Henryk Klüger z żoną
Estera Cederbaum
i A. Włazowski z żoną.

Z powodu zarczyn p. ldy Klüger
z p. Stanisławem Bęczkowskim — serdeczne życzenia zasyłają
H. Rubinstein z żoną.

Pracownia eleganckiego i trwałego obuwia
J. Jakubiec
Łódź, ul. Konstantynowska № 23

2-ga Loteria Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23.500 kasadniczych losów na które pada 11.750 wygranych i 10 premij.

Opłata za cały los 24 marki.

Główna wygrana 350.000 mk.

i wiele innych na ogólną sumę 2.705.700 marek.

Ciągnięcie 1-ej klasy 21 i 22 lutego 1918 r.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Reprezentacja na Łódź i okolice

Stanisław Lipski, Piotrkowska 10.

Mając powierzoną sobie reprezentację Loterii Klasycznej na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podaje do wiadomości Pp. Kolektorów i Subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterii.

Stanisław Lipski, Łódź, Piotrkowska 10.

Rok założenia 1905

Kursy buchalteryjne J. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 roku o godz. 7-iej wieczorem. Przedmioty następujące: buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografia polska, korespondencja niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godz. 10—1 i od 3 pop. do 9 wiecz. przyjmuje kancelarja kursów, ul. Przejazd 12.

Dyrektor kursów: J. Mantinband.

Z Zakopanego.

(Korespondencja własna).

Pomny wskazówek d-ra Chalubińskiego, pragnąc wypocząć, pospieszyłem z Warszawy do Zakopanego. O przepustkę obecnie nie trudno. Podróż koleją 2 klasą niezbyt uciążliwa, przesiadać się bowiem musieliśmy tylko w Zabkowicach, Granicy, Trzebinie i Krakowie.

Wagony ogrzewane. W czasie podróży pogawędka o sprawach bieżących.

W Zakopanem życie kipi, jak za najlepszych czasów. Wszystkie hotele i pensjonaty przepelnione.

Niczego tutaj nie brak, oprócz papierosów i cygar, które kupować musimy u kelnerów i portierów po cenach wysokich.

Życie niedrogie. W pensjonacie pierwszorzędnym mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem kosztuje 20 koron dziennie (t. j. według kursu warszawskiego 12 marek). Otrzymujemy za to na śniadanie dobrą kawę, chleb biały i masło, na obiad zupę, dwa dania mięsne i deser, na kolację dwa dania.

Pogoda prześliczna. Mróz, ale w południe słonko doskwiera. Korzystamy więc z wycieczek sankami. Młodzież robi wycieczki na nartach, których obecnie używają także i górale, którzy dziwią się, że tak późno korzystają z nich zaczęli, a ułatwiają im one przesiłkiwanie się po zaspach śnieżnych i przez szczyt górskie.

W restauracjach dostać można wszystko, nawet takie sładziki, jakich w Warszawie nie spotkamy, cukru, wódek, dobrego wina, nawet likierów holenderskich dostatek.

Życie towarzyskie bardzo ożywione. Odbity się tutaj koncerty p. Mokrzyckiej i p. Zboińskiej-Ruszkowskiej. Są nawet kinematografy.

W święta Zakopane było przepelnione, przybyło bowiem wielu gości z Krakowa i z okupacji austriackiej, zwłaszcza ze wsi.

Z Warszawy bawia tutaj pomiędzy innymi: dr. Flatau, p. Andrzej Rotwand, prof. Strassburger, prof. Radliński, p. Cybulski, p. Fuks, p. Edward Simon z synem i t. d.

We dnie życie towarzyskie ześrodkowywa się w kawiarniach, stale przepelnionych, wieczorem częściej zabawy. Były nawet bale w zakładzie d-ra Chramca, oraz w willach „Warszawianka” i „Santal”.

Wczoraj Sylwestrowski spędziliśmy w Chramcównie, gdzie wśród tańców kilkadziesiąt osób bawiło się niemal do rana. Słowem, jak za najlepszych czasów.

Muzeum tatrzańskie Chalubińskiego, chociaż tak bogate w okazy Flory i Fauny tatrzańskiej, słabo odwiedzane. Bywa w nim zaledwie po dwie do trzech osób dziennie. To niepokojące.

Po przybyciu do Zakopanego należy wyjechać w starostwie w Nowym Targu pozwolenie na pobyt dłuższy. Kurtaksa 8 korony tygodniowo.

S.

Do Ameryki—czy z Ameryki?

Jak domosi „Dziennik dla Wszystkich”, wychodzący w Buffalo, pismo amerykańskie „Current Opinion” podaje na temat emigracji do Ameryki po wojnie, rozprawę, która zasługuje na uwagę.

Kwestia tej emigracji już obecnie niepokoi licznych przedsiębiorców, którzy poruszają ją perijodycznie i stale.

„Current Opinion” wniośkuje, że emigracja ta przybierze po wojnie rozmiary wprost olbrzymie. W pierwszym zaraz roku należałoby ją jakoby liczyć na przypływ co najmniej dwu milionów przybyszów z Europy. Pismo jest zdania, że bodźcem dla wychodźców w Europie będzie przede wszystkim panujące ogólne w Europie przeświadczenie, że Ameryka zarobiła po wojnie skarby olbrzymie. Aby powstrzymać falę najędźców w ich pogoni za złotem, „Current Opinion” proponuje uchwalenie specjalnego prawa przeciwe migracyjnego, gdyż w razie przeciwnym byłoby robotnika amerykańskiego byłby narażony na szwank poważny.

Według twierdzenia „Dziennika dla Wszystkich” zdanie „Current Opinion” jest najzupełniej niezgodne z przeświadczeniem, jakie panuje w kołach polsko-amerykańskich. W kołach tych utwierdziło się przekonanie, że po wojnie wyjedzie z Ameryki pół miliona Polaków, aby szukać zarobków we własnym kraju, a mianowicie w Polsce. Niedawno jeszcze niektóre pisma amerykańskie głosiły, że z samego stanu Pensylwanii wyjedzie co najmniej 300,000 Polaków, Litwinów i Słowaków. W podobnym tonie odzywają się pisma w Nowej Anglii, gdzie farmerstwo polskie tak pięknie się rozwijało.

W samym mieście Buffalo istnieje przeświadczenie, że po wojnie opuści miasto kilka tysięcy rodzin polskich, celem szukania szczęścia w Królestwie Kongresowym i w Galicji.

„Dziennik dla Wszystkich” opinuje zatem, że sprawa emigracji do Ameryki jak i wędrownia z Ameryki do Europy w czasach powojennych nie dojrzała jeszcze do ostatecznego rozwiązania. Prawdopodobnie wędrownia odbywać się będzie na wielką skalę w obu kierunkach.

Dział ekonomiczny.

O zjazd handlowców.

Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych w Warszawie (Królewska 16) wydało do agentów i przedstawicieli handlowych Królestwa Polskiego odezwę następującą:

Zbliża się chwila nawiązania zerwanych zawieruch wojenną stosunków międzynarodowych. Przy omawianiu i przygotowaniu odpowiednich dróg w dziedzinie spraw ekonomicznych odbudowującego się państwa polskiego, agenci handlowi, jako ważny czynnik ekonomiczny, również głos zabierać powinni. Należy zawczasu zadania i drogi tej pracy wszechstronnie rozważyć. Zarząd Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych, Warszawa, Królewska 16, zwraca się obecnie do ogółu agentów i przedstawicieli handlowych całej Polski, a w pierwszym rzędzie Warszawy i Łodzi, z projektem zwołania zjazdu ogólnego. Celem tego zjazdu będzie przedyskutowanie i ustalenie tego wszystkiego, co w ramach naszego zawodu może być pomocnym do załatwienia ogólnych spraw handlowych, które bezwarunkowo stanowić będą niezadługo przedmiot pertraktacji międzynarodowych. Zjazd ten da jednocześnie okazję do omówienia spraw specjalnie naszego zawodu się tyjących. Prosimy uprzejmie wszystkie pisma polskie, stołeczne i prowincjonalne o powtórzenie niniejszej odezwę.

Przemysł polski a banki wiedeńskie.

Wiedeński „Acht Uhr Blatt” domosi: Już od dłuższego czasu toczą się rokowania między wiedeńskimi bankami a kilkoma przemysłowcami z Królestwa. Jak słysząc, jeden wielki bank wiedeński wspólnie z jakimś bankiem berlińskim ma założyć w Warszawie filię, celem sfinansowania przedsiębiorstw przemysłowych. Filia ta ma już być zapewniona, idzie jeszcze tylko o termin, w którym będzie założona.

(e) Wahania waluty niemieckiej. „Frankfurter Ztg.” podaje ciekawe zestawienie niemieckiej waluty w różnych krajach.

	przebieg	ostatni kurs	1/2 w stosunku do poprzedniego	1/4 w stosunku do poprzedniego	1/8 w stosunku do poprzedniego
Hiszpania	123.45	79	63.7%	—	—
Szwecja	88.89	58 1/2	65 1/2%	32 1/2%	37%
Szwajcaria	123.45	85	68.9%	60.50	48%
Dania	88.89	62 1/2	70%	38 1/2%	43%
Holandia	59.26	45.25	76	30.55	52%
New-York	4.20	5.16	81%	7.50	56%
Anglia	20.43	24.20	84.4%	35.	58%
Francja	123.45	109.40	89.5%	78.60	63%
Włochy	123.45	160	129%	105.	85%
Aust.-Węgry	85	64.25	132%	—	—
Rosja	216	95	228%	—	—

WYKAZY BANKOW.

Stan Banku Francuskiego

z dnia 10 stycznia w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 franków):

Remnant złota	8,304,48	+ 1,999
Złoto zagranicą	2,087,108	bez zmiany
Zapasy srebra	246,119	— 719
Drug zagranicą	869,789	+ 59,408
Weksele nieobjęte moratorium	958,217	+ 90,011
Weksele prolong.	1,184,882	+ 2,847
Zaliczki na papiery wart.	1,200,181	+ 448
„ państwa	12,700,000	bez zmiany
„ sprzymierzonych	3,280,000	+ 50,000
Obieg banknotów	22,982,792	+ 198,63
Należność skarbu	159,514	+ 180,090
Należność osób prywatnych	2,696,980	+ 80,471

GIEŁDY.

Berlin, 16 stycznia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	placono	żądano
New-York	—	—
Holandia	215.50	216
Dania	102.50	103
Szwecja	168.5	169.75
Norwegia	161.25	161.75
Szwajcaria	112.50	112.75
Austro-Węgry	66.50	66.50
Bulgaria	80.	80.50
Konstantynopol	19.05	19.15
Meury	117.50	118.50

Łódź, 14 stycznia.

	14/1	12/1
5 proc. pożyczka francuska	88.50	88.45
5 proc. renta francuska	88.25	88.20
5 proc. renta rosyjska z r. 1906	85.7	85.50
5 proc. renta rosyjska z r. 1896	—	—
Bank Paryski	1002	997
Credit Lyonnais	—	1100
Akce kasału szwajcarskiego	4610	4600
„ hiszpańskiego	282	240
„ hiszpańskiego	240	—
„ hiszpańskiego	1010	1038
„ hiszpańskiego	—	588
„ hiszpańskiego	—	33
„ hiszpańskiego	1890	1887
„ hiszpańskiego	—	—

Zurych, 14 stycznia.

	14/1	12/1
Wpłaty na Londyn	21.33	21.32
„ Paryż	78.20	78.35
„ Berlin	88.50	87.75
„ Rzym	53.72	53.80
„ Wiedeń	57.	57.50
„ Amsterdam	124.50	124.50
„ New-York	4.47	4.48

Amsterdam, 14 stycznia.

	14/1	12/1
Czeki na Berlin	45.50	45.70
„ Londyn	10.95	11.01
„ Paryż	40.40	40.70
„ Wiedeń	24.80	24.25
„ Kopenhaga	70.7	71.75
„ Sztokholm	76.50	78.20
„ Nowy-York	—	—
„ Szanghaj	51.5	51.50

Londyn, 14 stycznia.

	14/1	1/1
2 1/2 konsola angielskie	53.37	53.25
5. renta rosyjska z 1905 r.	—	—
4 1/2. renta rosyjska z 1909 r.	47.75	48.75
United States Steel Corporation	98.	100.
Baltimore and Ohio	—	—
Cansuan Pacific	161.	160.
Dyskonto prywatne	4.	4.
Weksele na Amsterdam	43.12	43.12
Czeki	11.005	11.055
Weksele na Paryż	—	—
Czeki	27.3	27.25
Czeki na Petersburg	378	370

Wiedeń, 14 stycznia.

	14/1	12/1
Czeki na Berlin	150.1	150.10
„ Amsterdam	825.50	825.50
„ Zurych	169.	169.
„ Solg	121.2	121.25
„ Nowy-York	—	—
„ Petersburg	220.	220.
„ Sztokholm	249.50	249.50

Giełda warszawska.

16 stycznia.

Słabo i żniżkowo kształtowały się papiery procentowe, podaż była znaczna.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	190.— 189.—
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	193.50 193.— 192.50
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	180.— 179.—
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	164.—
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	—
Renta	—
berja ros.	—
korony 65.50.	—

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opa- dy	Maks. Min.	Uwagi
15/1 2 pp.	-9,2°	1/2 zachm.	6.4	1.6	
15/1 9 pp.	-7,9°	1/4 —	—	-18.0	
15/1 7 r.	+ 2,	Śnieg	—	—	

W ubiegłej dobie:

Pochmurnie. Odwilż.

Zapowiedź na czwartek 17-go stycznia:

Zmienne i pochmurno.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI

i b. ZAWILUSKI.

Nadesłane.



Przedstawiciel E. TUWIM.

Warszawa, Leszno 12.

I Loteria Legionów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa. Drugi dzień ciągnięcia.

Główne wygrane padły na następujące numery:

Mk. 100.000 nr. 22305.

Mk. 4000 n-ra 11360, 22787.

Mk. 2000 n-ra 12449, 14897, 15225, 20198, 29983.

Mk. 1000 n-ra 963, 5350, 5495 6375, 6641, 7586, 8742, 14981, 15277, 15714, 23135, 24526, 30414.

Mk. 500 n-ra 939, 5875, 9410, 12654, 15527, 22602, 25039, 25677, 26569, 28760, 31038.

Mk. 200 n-ra 2182, 5687, 6908, 7313, 8065, 10769, 11280, 13947, 15922 16170, 24958, 25839, 25855, 27021, 28282.

Po 160 marek następujące numery:

2 5 8 27 200 18 26 35 44 76 87 89 95 302 83 437 91 517 31 66 631 60 90 97 714 88 47 802 20 906.

1000 95 96 142 65 263 65 82 313 28 56 60 61 67 86 408 29 39 41 576 92 610 32 88 728 869 89 902 20 93.

2016 28 122 66 232 38 41 302 7 8 76 91 99 402 20 26 513 36 58 60 613 14 32 37 41 44 48 92 97 726 47 85 883 948 44.

3004 69 154 65 82 217 37 303 15 35 37 48 75 93 415 23 93 593 605 13 44 707 14 76 90 93 871 85 957.

4111 26 33 226 67 317 24 400 24 27 571 72 97 629 81 84 757 822 913 14 30 47 55.

5018 24 72 110 77 85 87 97 215 77 840 47 410 31 61 92 508 36 71 80 633 59 72 73 807 19 22 31 77 80 909 86.

6028 36 90 118 52 86 213 37 53 93 94 810 36 66 67 69 420 22 68 564 63 74 91 92 697 711 44 45 63 850 72 93 925.

7009 26 70 115 48 53 243 74 92 302 36 401 5 7 16 22 32 51 56 61 67 67 84 529 31 63 83 675 86 764 94 816 900 1.

8072 79 91 95 96 117 42 224 397 439 62 526 33 70 614 15 55 72 729 33 79 848 74 80 95 925 42.

9019 47 79 62 147 76 262 69 380 90 409 22 25 50 800 18 14 44 87 608 27 33 72 726 32 57 79 878 919 50 91.

10008 77 114 38 213 18 59 416 19 34 39 504 58 628 39 42 53 68 732 78 96 836 70 922 90.

11019 18 19 24 56 58 115 39 40 80 205 19 86 303 13 429 25 44 72 90 584 622 82 96 742 62 66 801 19 22 24 46 50 53 60 924 39 68 77 81.

12121 29 53 96 205 80 306 19 42 76 445 58 521 76 660 89 741 808 21 55 70 23 934 39 97.

13060 63 113 24 51 90 216 18 34 41 44 303 5 30 35 63 65 95 427 66 67 69 78 93 539 53 99 606 22 24 27 30 95 702 12 800 7 31 96 904 27 58 72.

14030 35 57 94 115 17 213 18 94 300 5 46 422 39 88 501 60 68 84 96 616 735 61 64 805 14 31 902 24 90.

15000 84 111 57 60 94 287 347. 64 420 26 33 42 45 66 76 93 528 41 63 72 615 21 67 722 29 31 86 94 827 81 99 917 24 47 48 90.

16004 59 77 98 126 48 49 240 77 311 75 449 55 68 88 570 74 84 600 12 716 59 81 869 90 908 74 76.

17032 74 83 101 17 75 84 95 255 58 99 311 19 59 60 65 70 477 87 525 41 91 664 70 82 88 720 334 42 80 85 86 903 21 25 29.

18050 39 66 69 81 122 24 225 50 79 322 50 67 412 59 60 67 500 86 72 97 664 718 36 818 28 33 34 90 911 13 14 23 57 69 77.

19041 42 132 61 95 265 306 94 444 46 72 501 37 44 604 710 22 57 816 23 80 925 27 73 84 89.

20009 22 32 39 111 95 209 24 395 493 620 21 60 96 706 28 53 57 78 831 942 71 75.

21104 96 210 48 335 45 82 542 655 708 36 52 813 22 26 52.

22003 120 45 43 63 203 14 42 352 405 6 508 29 36 603 44 877 911 32 50 63 99.

23004 29 39 55 82 83 136 81 200 59 66 325 56 59 429 31 55 78 559 69 635 55 714 29 47 78 83 89 846 53 70 918 60.

24002 10 12 67 81 110 19 66 82 243 50 339 83 94 99 437 80 522 40 90 612 79 700 25 93 804 11 58 905 9 68 78.

25021 40 53 60 131 202 7 41 346 446 59 88 547 64 610 17 96 760 817 15 21 51 902 3 17. 26003 111 17 44 57 235 40 51 335 474 90 504 13 16 2

Teatr Wielki

pl. Konstantynowska 16.
Dyrektor: H. B. Sierocki, I.
Zandberg i M. D. Makmar.

Dziś, 13-go stycznia

o godz. 8-ej wiecz.

Księżna Czardaszka

operetka w 8 aktach tekst Leo Stein
i Bela Janbach przetłumaczył JUL-
JUSZ ADLER, muzyka Em. Kalmana.

Nowa dekoracje.

Bilety już są do nabycia. 841-1

Wielka wystawa.

Tańce modne, pod kierunkiem baletmistrza p. WITTICHA.

TEATR

SCALA

Ceglina 18.
Dyr. S. Kuperman
Teatr ogrzewany.
Bilety w kasie teatru.

Od piątku, d. 18 stycznia 1918 r. — Dla dzieci wzbronione.

N. wosł

Kretonowie

Komedja w 1 akc.

wykonana przez

30 osób.

pierwszorz. atrakc.

Helsing-Hein.

ulub. lódz. publ.

Margo R. tta

tanec. z żywymi

wziami.

Bodeni

cudowne dzieł.

Na żądanie publ.

Afra

tylko kilka dni

Busch Kolma

Kelter.

Kierownik art. MARKOWICZ.

351-1

Soner

polski humorysta.

Kamieńska

Grabowska

Sekcji deklamacji

udziela

Janusz Staszewski

art. Teatru Polskiego.

Sienkiewicza 67

od godz. 4-8 w. 47-1

CUKIER

w zupełności zastępuje miód

sprzedawany przez

WARSZAWSKIE Z EMIAŃSKIE

TOWA. ZYSTWO MŁCZARSKIE

po 4.50 Mk.

Sprzedaż w sklepach własnych: Andrzeja 8,
Piotrkowska 131/141, Dzielna 25, Włdzewska 126.
Sprzedaż hurtowa od 6 f. Aleja Kościuszk. 29.

378-1

Oddział Opalowy przy Wydziale Zapro-
jektowania miasta ogłasza, że od dnia dzisiejsze-
go rozpoczyna

detaliczną sprzedaż rąbanego drzewa

na dwóch magistrackich placach, a mianowicie: na pl.
Konstantynowskiej № 99 i na placu Steinerta, Karolew.
Cena za rąbane sosnowe drzewo Mk. 1.50, zaś za
dębowe i brzożowe Mk. 1.80 za pud.

Kwity na odbiór tego drzewa sprzedaje Oddział O-
palowy w Magistracie, Nowy Rynek № 14. 829-8

Biuro elektrotechniczne

Inż. J. MINTZA

Włdzewska 40.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju instalacje w zakresie ele-
ktrotechniki wchodzące. 103-1

Gimnazjalne Kursy Przygotowawcze

Pańska nr. 9.

Są jeszcze wolne miejsca w kl. 3-ej, 4-ej i 5-ej.
Zajęcia rozpoczynają się 15 Mk. mies.
Celem przygotowania do egz. Komisji Egz. zo-
stała otwarta roczna klasa maturalna.

Kancelaria czynna codz. od godz. 10-ej do 12-ej.
Prospekty bezpłatnie.

SALMET-MOTOR

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Re-
umatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p.
Sprzedaż we wszystkich aptekach. 378-1

Co jest niezbędne w każdym gospodarstwie?

"Kościuszk" najlepsza farba do bielizny (Ultramarina).
Fabryka farb anilinowych, domowych i farb do bielizny

L. Ch. Praszki i S-ka, Łódź

Skład fabryczny: Skwerowa 5.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, składach farb
i towarów kolonialnych. 841-1

Ządać wszędzie! Ządać wszędzie!

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka A. Trenker, przy-
muje od 8-10 i od
8-8 wiecz. Benedykta 18, m. 90.
118-6-7

Akuszerka Drzymała przy-
muje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 75
9-59-1-0

B. B. Meble sprzedają po cenie
kosztu. Orla № 23.
310-101A. 862-15-1

Drzewo opałowe: sosnowe, brzo-
żowe i dębowe w szczy-
pach i rąbanie. Bardzo suche.
Najtańsze źródło. U. Kolejowa
№ 8, (dawnej W. Matyszk).

10113-24-9

Onia 15 b. m. o godz. w pół
do 2-ej w tramwajów № 8,
a przy przejeździe z Kaliskiego
dworca kolejowego, zostawiam
paczki, zawierające buty z cho-
lewlami. Uczelnia znalazła zech-
ce się zwrócić za wynagrodze-
niem "Hotel Polski" pokój nr. 25
849-1

Do sprzedania intencja an-
gielska "Ro-
stona" w dobrym stanie. Wiado-
mości Dominum Boczi, poczta
Zdrńska Wola. 239-2-2

Fotografik wlokowy z 1-
kiem pod Łódź do
do -przejęcia. Wiadomość Prze-
jęz 4. księgarnia. 239-2-2

Kapusty kiszzonej 300 pudów
po tanich cenach d-
stać można u p. Rotmana, Kon-
stantynowska nr. 40, w podwór-
ku, parter. 849-1

Kto udzieli gry na pianinie za-
niemiecki, francuski. Ofertv
sub "M. M." w admin. "Godziny"
9-2-8-3

Karbid Mk. 2.50 funt. można
dostać u p. Rotmana,
Nowomłska 8, front. 818-3-1

Meble z trzech pokoi oraz ma-
szyna do szycia i inne
przedmioty sprzedane będą przez
liściankę dnia 14 stycznia r. b.
o godz. 10 rano, przy ul. Pań-
skiej № 9. 91-3-3

Meble sprzedam z trzech pokoi
wyjeżdżając. Główna 9,
m. 14. 291-8-4

Młoda panna biega i ortogra-
ficznie pisząca pod dyk-
tando, otrzyma na gieł. Ofertv
składać w admin. "Godziny", ul.
Piotrkowska 66, dla "P. S. N.". 842-2-1

Meble używane, salon czarny,
stół, krzesła, łóżko, ko-
zetki — sprzedam. Dzielna 11,
m. 8. 218-6-2

Potrzebny korepetytor na wieś
z 8 lub 7-10 klaso-
wym wykształceniem. Ofertv do
admin. "Godziny" pod "Kore-
petytor" 344-2-1

Pokój umeblowany, ironowy
waraz do wynajęcia. U.
Piotrkowska 143, m. 8, front. 854-8-1

Salon Mód może wynająć fran-
towy lokal z kom-
pletnym urządzeniem. Piotrkow-
ska 54, róg Dzielnej. Jaku owicz,
1 sz. n. etro. 8-4-2-1

Studni prawa uż. el. lekcji w
zakresie 8-10 klas. Kon-
stantynowska 18, m. 31. Zastę-
pca 281-8-1

Sanki w dobrym stanie kupię.
Przeżąd 52, Młazarnia. 292-7-2

Slubna elegancka sukienka do
suzadania. Piotrkow-
ska 113, m. 8. 816-1

Stenografka kadw m. codzi.
organuje komple-
ty stenografii polskiej od 21
stycznia. Kurs trzymiesięczny 25
Mk. Sienkiewicza 81, m. 8, od
godz. 1 i pół do 2 i pół. 319-1

Zagubiono kwit inkasowy, wy-
dany przez Handlo-
wo-Przemysłowe Tow. Wzajem-
nego Kredytu, Pasja Młiera 10,
z dnia 10 lipca 1914 roku, wy-
dany na imię R. L. Strykowski. 86-1

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Łódzi, na imię
Sary Piotrkowskiej. 847-1

Zagubiono mankiet damski fu-
trzan, "chór" na
Piotrkowskiej między Bawel-
ką a Zieloną. Kaskawy znalaz-
ła wełna zwrócić za wynagro-
dzeniem: Benedykta 40. Wiało-
mość u stróż. 281-3-2

Zginął paszport niemiecki, wy-
dany w Łódzi, na imię
Broni i w. Słutv. 78-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Stanisław
Tomczak, m. 8 osobv. 354-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Estery Les-
ian, m. 5 osobv. 210-1

6 morgów gruntu w Nowej
Moskale, 6 wior-
za Łódź, do wydzierżawienia.
Wiadomość: ul. Benedykta 18,
Trauta. 850-8-4

„CORSO“

REZERWISTA

na froncie rosyjskim

osnuty na tie — ostatniej ofensywy
Jest to dzieło niezwykle bogatej treści, które jedynie dzięki nadzwyczajnej odwadze operatora, udało się pozyskać dla polna.
Powyższy obraz, między innymi, przedstawia straszne walki i ataki kawalerji i piechoty, wsparte ogniem burzącym artylerji.
Udało nam się pozyskać pozwolenie władzy, by dziełom był dostępny do godz. 8-ej wieczór.

od dnia dzisiejszego demonstrowany będzie
po raz pierwszy w Łodzi
obraz pod nazwą

Dramat w 5 częściach

Dyrekcja Koncertowa Wolfa i Sachs.

Sala Koncertowa

Piątek i sobota, 18 i 19 stycznia 1918, o 8 w.

Dwa wieczory klasycznych tańców

Osobisty występ

Rity

Sacchetto

z mistrzowskimi sezen. jej szkoły tańca.

Bilety od Mk. 2- do Mk. 10- u Alfreda Strau-
cha, Dzielna 12, a w dzień występu w kasie Sali.

Kursy buchalterijne H. LUBINSKIEGO

Piotrkowska 79.

Przedmioty wykładowe: Buchalter'a, arytmetyka handlowa, ko-
respondencja, pismo piękne. 356-1

Pełny kurs stenografji polskiej Mk. 30. Pisanie na maszynie Mk. 15.

Zanasy przyjmuje kancelaria Piotrkowska 79.

Dr. H. Szumacher

wznowił przyjęcia
choroby skórne.

Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 11-2 p.p.
Benedykta Nr. 1. 81-10-1

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
tersburgu, praktykująca 52
lat, przyjmuje od 9 rano,
Łódź, Piotrkowska 132

w podw., wejście na lewo,
II p. na prawo.
Dla pań przyjeżdżających swobodny
lokal. 5-10-4

Resztki

Flanels kolorowe pomk. 3-
Barchany kolor. 3-
Hleja i madepolan 5-
Korek 2-arszyn. 7.50
2 arszynowa wełna, białe
resztki, batyst, ręczniki
prześcieradła, satyna czar-
na i cągi.

Konstantynowska 3,
drugi dom od Nowego Ry-
nku, parter, w podwórzu. 8-1

Nie kupujecie resztek

nóci się nie przekonacie, że naj-
tańsze i najpiękniejsze towary
można tu kupić przy ul.
Dzielnej № 34, m. 14,
po rz. ofic. 1-sze piętro.
Na damskie, męskie kostu-
my, bluzki, sukienki i inne towary.
Ceny stałe. 165-1

Kawaler,

28 lat, katolik, z dobrej i zamo-
żnej rodziny, szuka bogatości z
wykształcenia, ładną i znaną pan-
ną w celu późniejszego ożenku.
Dyskretna zapewniona.

Listy z fotograf. upraszam po-
zostawić w admin. "Godziny"
pod "N. K. I." 100. 340-3-1

Resztki

— po cenach fabrycznych.
przy ul. Dzielnej 34, m. 14
poorzędną ofic. i piętro.
Piękny wybór na bluzki i sukienki
różne kurtki i sukna na męskie
damskie ubrania i pokrycia, ci-
raz barchany, cągi, podszewki.
Uwaga: Jedwabie od Mk. 5-
Ceny stałe. 364-4

Poszukuję
wspólnika lub
współniczkę

z 1000 Mk., biegle korespon-
dencję interes konystny.
Ofertv do admin. "Godziny"
pod lit. "W. R." 352-1

Kupię używane
Pianino
lub krótki Fortepian
niedrogo.

Ofertv sub "B. B." w admin.
"Godz. Polski". 82-2-1

Kupuje

kwity lombardowe, brylanty
i różną biżuterję. z
Piotrkowska № 89.

Licytacja przymusowa

W piątek, d. 18 stycznia s. b.
odbędzie się w Zgierzu licyta-
cja publiczna in plus:
o godz. 10 i pół, przy ul. Bie-
głej i Dolej, z etażer-
ki, stół, 8 blat stołowe i inne
biurowe przedmioty. 366-4

Licytacja przymusowa.

W piątek, d. 18 stycznia r. b.
sprzedane będą przez licytację
publiczną in plus:
o godz. 10, p. zy ul. Piotrkow-
skiej 17: szafy, umywalki, 4 ku-
ry, segar, a krótki, skrzypce.

Biuro Wykonawcze
przy Ces-Niem. Prezyd. Polci.
861-1